Wydanie poranne

Przedpłata
na „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2·—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7.
Rękopisu Redakcja nie zwraca.
Telefon Nr 190.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne

Przedpłata
na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedyńczy w miejscu 10 h., na prowincji 12 h. Każda zmiana adresu 40 h. Numer niedzielny ilustrowany 14 hal.

Nr. 231 Kraków, Środa dnia 23 Sierpnia 1905 r. **Rok XIII.**

Pierwsze echa.

Petersburg 20 sierpnia.

Kanstitucija! Stało się ciałem słowo, które od stu trzech lat straszyło w *Matuszkie Rassie* wszystkich prawowiernych synów ojczyzny, wszystkich zażywnych kupców, wszystkich »kułaków« i artielszczyków, popów, starych ojców mieszczańskich rodzin, wszystkich Bezsiomionowych i Gordiejewów, wszystkich urjadników duchem, czy to w randze urjadnika, czy ministra będących, całą konserwatywną, opiłą i czynowniczą Rosję.

»Groźba« konstytucji wisiała nad Rosją od pierwszych dni panowania Aleksandra I. Atoli sentymentelny uczeń Laharpe'a niechętnie wydostawał się wogóle ze spokojnej sfery marzeń i projektów, to też już po kilku latach jego carowania odetchnęły wszelkie senatory i gienieraly. Odetchnęli i uspokoili się.

Ale impuls t. zw. liberalny Aleksandra I i moda liberalna towarzystwa petersburskiego nie przepadła bez plonu. W tym samym roku, w którym zamknął powieki najstarszy syn Katarzyny, polała się pierwsza krew za sprawę konstytucji oddana. Bunt dekabrystów w roku 1825 otworzył przed historją Rosji nową kartę: kartę walki o wolność. Najokrutniejsze samowładztwo Mikołaja nie zdołało ani wydrzeć ani zatrzeć tej karty. Spisek za spiskiem, konspiracja za konspiracją, ofiary za ofiarami ciągną się krwawem pasmem przez cały ciąg panowania Mikołaja I, obu Aleksandrów i trwają aż po dziś dzień. Najlepsi synowie Rosji, najpodnioślejsze umysły i najtęższe serca idą dobrowolnie na ten polityczny stos. Bez przesady powiedzieć można, że wszystko, co Rosja wydała ze siebie bohaterskiego po roku 1812, to wszystko działało pod jawnym lub cichym sztandarem rewolucji.

I oto dziś jesteśmy nareszcie na drugim brzegu Rubikonu.

Kanstitucija! Telegramy przyniosły wam napewno wieści o zapale i entuzjazmach, z jakimi powitaliśmy tutaj ogłoszenie manifestu. Istotnie telegramy te nie kłamią. Bito we wszystkie dzwony, dekorowaliśmy flagami nasze domy, taki siaki obywatel upił się nawet »ekstrienno«, t. j. więcej niż zazwyczaj. Atoli nie dawajcie wiary żadnym usłużnym ajencjom, gdy wam będą mówiły o zapale społeczeństwa. Entuzjazmuje się ulica, entuzjazmują się t. zw. »liberali chwili«, którzy się będą radowali z każdego carskiego ukazu, typ ludzi niezmiernie znamienny, nie entuzjazmuje się natomiast nikt z tych, którzy w półtoraroczny bój o wolność szli ze szczerem sercem i jasnem pragnieniem. Ci ludzie aż nadto jasno widzą, iż manifest Mikołaja jest ciosem dla ich aspiracyj.

Trudno dziś wyrokować o tem, w jakie kształty realne przeobrazi się ten nastrój chwili, który dziś jest uczuciem zawodu, jutro będzie niezadowoleniem i rozgoryczeniem, a za kilka tygodni może już być głuchym pomrukiem skrzywdzonego narodu.

— Walka między manifestem, a tą krzywdą rozpocząć się może już za kilka dni. — W dniu 24 sierpnia zebrać się mają w Moskwie deputaci ziemstw rosyjskich, a wraz z nimi przedstawiciele wszystkich innych narodów kulturalnych, nie objętych organizacją ziemską, a więc: Polaków, Ormian, Gruzinów i t. p. Zjazd ten miał być rodzajem konstytuanty, zwołanej nie przez cara, lecz z woli narodów.

Rząd zrozumiał doskonale, jaką doniosłość mieć może ów zjazd. Lękał się, jak ognia decyzji i postanowienia zjazdu. A równocześnie nie poczuł się na siłach, by zjazdowi przeszkodzić. Rząd carski zląkł się i postanowił uprzedzić deputatów, ogłosić swoją »konstytucję«. Niech będzie, jaka chce, byleby tylko była! Byle zaćmić i zasłonić prawdę! Stara polityka petersburska.

I — zdaje się — przeliczył się. Mimo pośpiesznych wyjaśnień jenerała Durnowo, który twierdzi, że — po ogłoszeniu manifestu z dnia 19 sierpnia — niema rzeczowych powodów do zwoływania zjazdu, zjazd ów odbędzie się. Jenerał-gubernator moskiewski liczy na sympatję mas, gdy wkroczy do sali obrad zjazdu i wezwie zebranych do rozejścia się. Liczy lub liczył na sympatję rozentuzjazmowanego narodu przy tym pierwszym rządu konstytucyjnym czynie! Liczył na to, jak liczyli wszyscy doradcy cara. Nie mogli sobie ani na chwilę wyobrazić, iż naród rosyjski dojrzał nareszcie. Dojrzał na tyle, że nie przyjmie z zapałem parodji wolności. — I w tych nadziejach carskiego otoczenia tkwi tragiczna pomyłka, która zgotować może nie jedną jeszcze chwilę bolesną. Car i biurokracja przeliczyli się! Naród ogłosił już swoje stanowisko oporne — i jak przed 19 sierpnia, tak i teraz — nadzieje swe ulokował nie w ogłoszonym manifeście, lecz w wolnym głosie jutrzejszego kongresu w Moskwie, lokuje po dawnemu w bombach i czynnym oporze.

Nie ostatnia to omyłka rządu. Są jeszcze i inne.

Do pierwszych należy pożyczka wewnętrzna. Ministerjum finansów ogłasza nową pożyczkę. Do kieszeni poddanych apeluje o nowe miljony na pokrycie kosztów wojennych. Rząd carski zanadto dobrze ocenia nastrój »poddanego społeczeństwa«, by przed 19 sierpnia nie wiedział, jak trudno mu będzie wydusić te miljony z niechętnych i nieufnych obywateli. A że wszelkie nadzieje na bankierów zagranicznych upadły, przeto postanowił wygrać ze swoich kart najgrubszy atut, jaki tylko miał w ręku.

Kanstitucija!

Nie bez wpływu na pośpiech w ogłoszeniu manifestu są też i obrady pokojowe w Portsmouth. Rządowi rosyjskiemu zależy jak na zbawieniu, na zawarciu pokoju. Równocześnie wie, że Japonja doskonale zdaje sobie sprawę z dotychczasowego położenia wewnętrznego w Rosji. Japonja ocenia wartość tego w łonie samej Rosji utkwionego przeciwnika, jakim jest niezadowolenie narodu z autokracji. Dyplomacja petersburska umyśliła wykonać mistrzowski szach. Ogłosić konstytucję, zaimponować nią światu i wmówić w opinję świata, iż od dnia 19 sierpnia nie masz nieporozumienia między rządem a narodem w Rosji, a jest natomiast wielki i niezwyciężony aljans moralny. Niema ofiar, którychby dla honoru **nowego państwa** nie złożyło odrodzone i uobywatelnione społeczeństwo. »A więc drżyj wrogu — albo opuść cokolwiek ze swoich żądań pokojowych. Teraz my zaczynamy być straszni«.

Czy i o ile te pociągnięcia były pociągnięciami mistrza, okaże niedaleka przyszłość.

Vix.

Ustrój „parlamentu“ rosyjskiego.

I.

A więc Rosja przy zachowaniu »niewzruszonych podstaw władzy autokratycznej« ma otrzymać — parlament, przynajmniej jego parodję, która będzie nosić urzędowy tytuł »dumy państwowej«. Jak się da w rzeczywistości pogodzić absolutyzm carski z parlamentaryzmem, to dopiero przyszłość okaże, gdy odbędą się wybory i »duma« rozpocznie wreszcie swą działalność. Teraz warto zwrócić uwagę, jak to pogodzenie bezwzględnego absolutyzmu z reprezentacją ludową przedstawia się w zatwierdzonej przez cara ustawie dumy państwowej. Trzeba przyznać, że biurokracja rosyjska niedarmo tak długo »wypracowywała« ów projekt przyszłego »parlamentu« rosyjskiego, gdyż uczyniła w nim wszystko, aby za pomocą różnych artykułów i paragrafów, nieraz bardzo niewinnie brzmiących, zapewnić sobie dawne dominujące znaczenie w państwie, a to przecież zadanie nie tak łatwe. Czy przewidywaniom jej rzeczywistość nie sprawi jakiej niespodzianki, trudno z góry przesądzać. Przyjrzyjmy się przedewszystkiem, jak przedstawia się według zatwierdzonej przez cara ustawy ów »parlament« rosyjski przy »zachowaniu zasadniczych podstaw samowładztwa«.

Ustawa licząca 138 paragrafów rozpada się na dwa główne rozdziały: 1) organizacja dumy państwowej i 2) regulamin wyborów. Pierwsza część ustawy, obejmująca 63 paragrafy, określa organizację i skład dumy, atrybucje, zakres działania, oraz prawa jej członków i regulamin o porządku załatwiania spraw przez Dumę.

Pierwszy, zasadniczy artykuł ustawy streszcza zakres działalności i podkreśla **doradczy** jej charakter. Paragraf ten brzmi dosłownie: »Duma państwowa ustanawia się dla przygotowywania i rozważania projektów do prawa, które wnoszone są z mocy ustaw zasadniczych za pośrednictwem dumy państwowej **do zwierzchniej władzy samowładczej.**« Ten pierwszy więc artykuł nie pozostawia już żadnej wątpliwości, że ostateczna decyzja ma zależeć wyłącznie od »zwierzchniej władzy samowładczej« czyli od cara.

Jakie zaś sprawy ma rząd przedstawiać pod obrady dumy, określa par. 33, który orzeka, że kompetencji dumy podlegają: 1) przedmioty, wymagające wydania praw i etatów, ich zniesienia, uzupełnienia, wstrzymania w działaniu i odwołania; 3) projekty budżetowe ministerjów i zarządów głównych, budżet państwowy dochodów, wydatków, oraz asygnowania nieprzewidziane budżetem na zasadzie przepisów specjalnych; 3) sprawozdanie kontroli państwowej o wykonaniu budżetu państwowego; 4) sprawy co do sprzedaży części dochodów państwowych lub majątków, wymagające zezwolenia carskiego; 5) sprawy budowy koleji żelaznych bezpośrednio z rozporządzenia skarbu i jego kosztem; 6) sprawy tworzenia stowarzyszeń akcyjnych, o ile wyjednywane są poza obowiązującemi prawami; 7) sprawy wnoszone do rozpoznania dumy na skutek osobnego rozkazu carskiego.

Prócz tego Duma posiada i prawo **inicjatywy** w sprawie ustanawiania nowych i kasowania istniejących praw. Orzeka o tem par. następny, 34, który brzmi dosłownie: „Dumie państwowej przysługuje prawo stawiania wniosków o odwołanie, lub zmianę praw obowiązujących, albo wydanie nowych. **Wnioski te jednak nie powinny dotyczyć ustroju państwowego, ustanowionego prawami zasadniczemi**“.

A więc nawet **w stawianiu wniosków** Duma będzie ograniczona, gdyż powyższy par. wyraźnie zabrania inicjatywy, a zatem i obrad nad sprawami, które dadzą się podciągnąć pod elastyczne pojęcie „zmiany ustroju państwowego“. Jest to bardzo ważne ograniczenie, gdyż widmo „zmiany ustroju państwowego“, straszące całą ludność państwa rosyjskiego Syberją i katorgą, i w Dumie może paraliżować swobodę obrad i przebieg prac, do zatamowania lub przerwania których nie brak rozmaitych kruczków w paragrafach regulaminu wewnętrznego dumy.

Trzecim i ostatnim punktem atrybucji Dumy jest, jak określa par. 35 ustawy, „prawo interpelowania ministrów i zarządzających o komunikowanie danych i wyjaśnień z powodu zarządzeń, którymi zdaniem dumy, pogwałcone zostały obowiązujące przepisy“.

Już ten zakres działalności Dumy, nawet przy doradczym jej charakterze, mógłby wywrzeć dodatni wpływ na uzdrowienie stosunków prawno państwowych w Rosji, gdzie pra-

wem są dotychczas gwałty i nadużycia czynowników, gdyby mógł przyczynić się tylko do ujawniania tych nadużyć i gwałtów i być faktyczną kontrolą przedstawicieli narodu nad pełnieniem swych urzędowych czynności przez czynowników. Czy jednak Duma, w tych ramach, jakie jej wyznaczył biurokratyzm rosyjski, będzie mogła osiągnąć przynajmniej ten skutek? Jest to rzeczą co najmniej wątpliwą. Par. 60 orzeka, że na interpelacje «ministrowie i główni zarządcy" nie później, jak w ciągu miesiąca komunikują Dumie stosowne wiadomości i wyjaśnienia, lub zawiadamiają o przyczynach, dla których uczynić tego nie mogą".

Na tem więc „zawiadomieniu» może się tylko skończyć. Wprawdzie par. 61 orzeka, że „jeśli Duma większością dwóch trzecich głosów nie zadowoli się odpowiedzią ministra, to sprawa przechodzi przez radę państwa do najwyższego uznania". Ale to tylko może znaczyć, że o nadużyciach czynowników będą decydować również czynownicy, z których złożona jest Rada państwa.

Sprawowanie więc władzy przez czynowników i po zwołaniu przedstawicielstwa narodowego, będzie nadal ich sprawą czysto wewnętrzną, na którą nikt, — prócz ich bezpośrednich zwierzchników z carem na czele, nie może mieć żadnego wpływu.

Co się tyczy ujawniania nadużyć ze strony władz, to Duma nie wiele się do tego przyczyni, bo obrady mają się toczyć bez udziału publiczności z dopuszczeniem jedynie sprawozdawców dziennikarskich (po jednem z każdej gazety). A chociaż par. 44 orzeka, że „sprawozdania z posiedzeń zgromadzenia ogólnego, zatwierdzone przez prezesa, mogą być drukowane w prasie» — gdy nie będzie zapewniona w państwie wolność słowa, skorzystanie z tego prawa może być zależne od... wszechwładnych cenzorów. A zresztą według par. 43 obrady Dumy mogą być zupełnie tajne (bez dopuszczenia nawet sprawozdawców) jeśli „minister lub główny zarządzający, do którego zarządu należy sprawa, podlegająca rozpoznaniu Dumy, oświadczy, że sprawa ta jest sekretem państwowym". Wszelkie więc wyjaśnienia ministrów co do nadużyć władz, mogą być uznane za tajemnicę państwową i rozpatrywane na posiedzeniach tajnych.

Streszczone powyżej zasady co do kompetencji Dumy państwowej, wskazują jasno, że będzie ona miała charakter parlamentu jedynie pod względem zakresu spraw (projekty praw, wnoszone przez nią samą, jak i przez rząd, etaty, budżet państwa, interpelacje), wszakże bez żadnej władzy decydującej i możności jakiegokolwiek wpływu na faktyczne rządy w państwie.

Gasudarstwiennaja Duma.

Dawno już temu, czytałem rozprawę rosyjską, w której liberalny i postępowy autor dowiódł czarno na białem, jak na dłoni, iż konstytucja 3 go maja z 1791 roku była nie wiele warta, bo — za mało postępowa i liberalna! Jeżeli autor rosyjski dotąd żyje, możeby raczył zrobić równie dokładny i surowy przegląd tego, co Mikołaj II w roku 1905 narodowi rosyjskiemu za konstytucję podaje.

Z pojęciem konstytucji łączy się koniecznie pojęcie zasadniczych ustaw państwowych, normujących prawa obywateli i prawa rządu. — Gdzie tego niema, tam rząd właściwie mówiąc, jest tylko obrazem azjatyckiej samowoli, opartej na legjonach dobrze płatnych czynowników, wydzierających ludowi wszystkie owoce jego pracy. Zachód Europy dorósł już do tych pojęć i krok za krokiem zdąża do urzeczywistnienia zasady, że rząd jest tylko organem wykonawczym woli narodu, spoczywającej w zgromadzeniu narodowem. Dzisiaj przeczyć tej zasadzie, stawiać wolę uprzywilejowanych jednostek ponad wolę ogółu, byłoby po prostu dziecińoften. Każdy dorosły członek związku szwajcarskiego ma w domu karabin i dwieście ładunków, do obrony wolności kraju i własnych praw obywatelskich!

W świetle takich pojęć manifest cara Mikołaja II z jego »gasudarstwienną dumą« jest parodją konstytucji i praw człowieka cywilizowanego. Rosja ma to, na co ją stać, co wyrobiła w niej wiekowa niewola, samodzierżawje, wzorowane na chanach tatarskich i carzykach różnych hord, od których przejęła wszystko: — od stroju do uprzęży, od charakteru niewolniczego, do samowoli panujących. Blisko trzy wieki jęcząc w niewoli mongolskiej, możeby książęta moskiewscy, całując strzemię jadącego chana i władcy, z pokorą znikczemnionego niewolnika, dawali całemu narodowi moskiewskiemu przykład uległości, z kamieniem w zanadrzu.

Jakkolwiek bądź, gasudarstwienaja duma jest już wyłomem w zasadzie autokratycznej, panujących Rosji. Co prawda, śmiesznie wygląda nietykalność poselska, jeśli na mocy Art. XXI członek dumy może utracić swój mandat z wyroku senatu; a nie ma wątpliwości, że przy wyjściu z posiedzenia oczekiwać na niego będzie gubernator lub oberpolicmajster, by administracyjnym porządkiem — raczej nieporządkiem — wysłać go do Turuchańska lub Jakucka. Ale to trudno! Sam sobie będzie winien, jeśli nie nauczy się trzymać języka na wodzy! Tak samo Art. XX przyuczy do wstrzemięźliwości, nietykalnych reprezentantów narodu, bo powiada wyraźnie: członkowie dumy za przestępstwa, popełnione podczas wykonywania ich funkcyj w dumie lub w związku z temi funkcjami, odpowiedzialni są w taki sam sposób, jak członkowie Rady państwa, oraz na podstawie tych samych postanowień. Więc gdzież właściwie w Rosji wolno wypowiedzieć swoje przekonanie.

Wszystkie inne przepisy i prawa są właściwie tylko blichtrem, by się zdawało Moskalom, że coś mają i by się mogli wypowiedzieć, czego chcą, pomimo groźby wydalenia i tajemniczości rozpraw. A już porównanie Polski z Syberją, Turkiestanem i Kaukazem jest szczytem tatarskiej przewrotności i — głupoty. Ta Polska szlachecka, która miała sejm najswobodniejszy w świecie i której brakowało tylko równouprawnienia stanów, do czego po r. 1791 byłoby już wnet przyszło — nie potrzebuje od Moskali uczyć się sejmowania, pod kozacką opieką. Uprzywilejowani przewodnicy Rosji zdali egzamin na polach Mandżurji, co warta jest ich mądrość stanu, męstwo oficerów, uczciwość czynowników i zdolność sztabu. Ze garstka uciekinierów na Sachalinie schroniła się w niedostępne tajgi, w których wyginie do miesiąca z głodu, telegramy petersburskie głoszą, że nie cały jeszcze Sachalin zdobyty. Czy to nie charakterystyczne — takie mydlenie oczów?

Mikołaj II, zgodnie ze stanem swego umysłu, nie załatwił sprawy tak, jak załatwić ją powinien. Nowe rzeczy — wymagają nowych ludzi. Ani Jan Kronsztacki, ani Pobiedonoscew, ci fanatycy prawosławia i ogłupiania — nie wyprowadzą Rosji z brudnych fal ciemnoty i barbarzyństwa. Dla swobodnego oddechu ludzi dobrej woli, trzeba, żeby te upiory zapadły się w ziemię wraz z całą falangą zdeprawowanych nikczemników, co wiedli Rosję z turmy do turmy, po trupach jej najlepszych synów!...

A. R.

Z WARSZAWY.

20 sierpnia.

Sprawa szkolna. — Nowe aresztowania. — Montwiłł.

Dwa tygodnie niespełna oddziela nas od terminu rozpoczęcia nauki w szkołach, a do tej pory w tej sprawie niczego zasadniczo nie postanowiono. Wprawdzie rodzice, dla których strejk szkolny niewątpliwie jest bardzo uciążliwy choćby z tego względu, że urządzanie prywatnych kompletów nietylko że pociąga znaczne koszta, ale oprócz tego, wobec braku nauczycieli nie daje gwaran-

„Jak się pan radca żenił"?

POWIEŚĆ

przez Artura Gruszeckiego.

79 (Ciąg dalszy).

I dziś, mimo że godzina ósma minęła, siedział rozparty wygodnie przy stole w jadalnym pokoju, z fajką na długim cybuchu w ustach, ubrany w szlafrok wygodny, w butach żółtych safjanowych i paląc popijał zwolna białą kawę. Samotność znudziła go i nie lubił jej, należał bowiem do ludzi, którzy sobie mało, niemal nic do powiedzenia nie mają, zawołał też głośno:

— Antoniowo! Głuchaś?! Antoniowo!

Wsunęła się cicho i z progu:

— Czego pan krzyczy? Słyszę przecież, tylko musiałam garnek odstawić.

— Kiedy wołam rzuć wszystko i przychodź... Dlaczego dziś śmietanka taka wodnista? Pewno sama wychlapałaś, a dla mnie wodę dolałaś?... Zmieszałaś się ty trucicielko.. zgadłem? Co?

— W imię Ojca i Syna — przeżegnała się — a do pana co przystąpiło? Ja trucicielką? Ja dolałam wody do śmietanki? Ażebym tak przez próg nie przeszła...

— Ho, ho, mnie nie zwiodą twoje zaklęcia, znam ciebie dobrze czarownico i twego kmotra djabła — śmiał się z jej przerażonej miny — wiem żebyś mnie struła, gdybyś się nie bała kryminału.

— Jezus, Marja! Co też pan wygaduje, to aż uszy puchną.

— Patrzcie ją, co za delikatna dama! Zaczekaj miesiąc, a będziesz myta, bo cię napędzę na cztery wiatry. Ożenię się, słyszysz stara!?

— Słyszę i słyszałam — westchnęła — ot biedne paniątko, dopiero będzie miała krzyż pański z panem.

— Co ty wiesz, co rozumiesz? Ona cieszy się, tańczy, wyskakuje, że zostanie rądczynią moją żoną.

— Bo to niewinne, nie zna pana. Przed nią udaje pan cichego, spokojnego, oj będzież miała gorzkie życie.

— Głupia jesteś! Każda kobieta jak kot, rzuć ją z wieży; zawsze zdrowa, żywa i gotowa gryźć i drapać.

— A pan już zrzucał z wieży? uśmiechnęła się cicho.

— Nie głupim! Ja obcinam pazury, wyrywam zęby, wiążę nogi... i jestem panem, musi słuchać.

— A czy pan zbój czy co? Kobieta taki człowiek, jak i pan.

— Kłamstwo! Kobieta to kot, gorzej kota, bo muszę ją ubierać, nagiej nie puszczę na ulicę.

— No, no, gadaj pan zdrów, a ja pójdę do panienki i wszystko opowiem przed ślubem, bo będę miała jej mękę na sumieniu, a nie chcę grzechu śmiertelnego.

— Ty!? Ty, śmiałabyś!? — rzucił na nią wściekłe spojrzenie, sprobuj tylko, a wpakuję cię do takiej ciemnicy, że cię ani oko nie zobaczy, ani ucho nie usłyszy. — Antoniowa spostrzegłszy, że znalazła hamulec na wymyślania swego pana, dodała z powagą.

— Co tam ciemnica... piekło jest gorsze.

— Nie boisz się ciemnicy... to cię zabiję, zamorduję, potem w rosole ugotuję twe gnaty, pieczeń spatroszę, i dam twej córce do zjedzenia, — a widząc jej przerażenie, — i ona musi zjeść, wypić, palce oblizać... to ci zapowiadam.

— Jezus, Marja! a do pana co dzisiaj przystąpiło, od samego rana tylko obraza Pana Boga... już idę, idę.., to grzech słuchać.

— Stój wiedźma! — zerwał się z krzesła, — teraz mów głośno, wyraźnie, pójdziesz do panny, czy nie?

— Nie pójdę.

— Przysięgnij!

— Kiedy mówię, że nie, to nie.

— Musisz przysiądz! Powtarzaj! — stanął w drzwiach jedynych w pokoju i mówił z miną uroczystą: — Przysięgam na Boga Jedynego, w Trójcy świętej, na krzyż i mękę Pańską, iż nie pójdę, ani powiem nikomu z państwa Pagóreckich tego, co słyszałam od mego pana. Tak mi Panie Boże dopomóż teraz i na wieki, wieków Amen.

Antoniowa z pewnem ociąganiem powtórzyła, rzucając od czasu do czasu spojrzenie złego psa, uwiązanego na łańcuchu.

Malawski ruchem teatralnym otworzył drzwi i rozkazał:

— Zniknij poczwaro!... Niech cię nigdy nie ujrzą moje oczy!

Gdy Antoniowa wyszła, uśmiechnął się zadowolony, droczenie bowiem służącej stanowiło dlań miłą rozrywkę.

Przeszedł do sypialnego pokoju, aby się ubrać, gdy Antoniowa uchylając drzwi od saloniku rzekła:

— Przyszedł pan rządca do pana.

— Czego chce?

— A to względem pokoju pani.

— Chodź tu małpo — zawołał gniewnie — nie rozumiem co bełkoczesz.

Weszła i stanąwszy przy drzwiach:

— Pan rządca pyta, kiedy będzie można wybić drzwi do pokoju pani.

— Niech się wynosi razem z drzwiami do wszystkich djabłów... słyszysz?

— A jużci... powiem mu.

— Czekaj stara wiedźmo... Powiedz mu, że dosyć będzie czasu na dzień, na dwa dni przed ślubem... niech wszystko przygotuje i czeka.

— Dobrze — odwróciła się, by wyjść.

— Stój, póki nie skończyłem...

Czy pokój ten gotowy? świeżo obity? posadzka zaprawiona?...

— Ruszaj i spytaj się.

— Mówi, że gotowy, chociażby dziś mieszkać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cji, żeby dzieci przy takich domorosłych pedagogach faktycznie korzystały — zapewne woleliby posyłać do szkoły młodzież. Tymczasem wobec faktu, że rząd do tej pory nie zrobił żadnego ustępstwa w sprawie szkolnej, gdyż skutkiem nieopracowania przez ministerjum odpowiedniej instrukcji do manifestu, pozostaje on narazie martwą literą prawa — posyłanie dzieci do szkół byłoby krokiem wobec społeczeństwa conajmniej niepopularnym. Że tak jest, dowodzi chociażby ta okoliczność, że w społeczeństwie tak wybitnie katolickiem, jakiem jest Warszawa, pisma właściwie nie wydrukowały orędzia arcybiskupa Popiela, wzywającego rodziców do posyłania dzieci do szkół.

W sprawie szkolnej wydała P. P. S. proklamację, w której omówiwszy genezę bojkotu szkolnego, nawołuje do utrzymania tegoż i skreśla swe postulaty w następujących punktach:

1) O szkolnictwie naszym, podobnie jak o wszystkich innych sprawach naszych stanowi jedynie i wyłącznie Sejm w Warszawie, wybrany przez powszechne, równe, tajne i bezpośrednie głosowanie.

2) Kraj cały powinien otrzymać wystarczającą ilość nietylko szkół początkowych ogólnych, ale i rolniczych, rzemieślniczych i zawodowych, tudzież zakładów naukowych średnich i wyższych.

3) Mniejszości narodowe i językowe winny rozporządzać częścią ogólnego budżetu szkolnego, proporcjonalną do ich liczebności w danej jednostce administracyjnej (kraj, prowincja, gmina).

4) Ograniczenia przy przyjmowaniu do szkół co do wyznania, narodowości czy płci bezwzględnie wykluczone i szkoła winna stać otworem dla wszystkich.

5) Nauczanie początkowe ma być obowiązujące dla wszystkich dzieci płci obojga do lat 14; tak naukę, jak podręczniki i przybory szkolne otrzymuje się bezpłatnie; wszystkie dzieci mają w szkole prawo do śniadań i obiadów (bezpłatnie lub płatnie, zależnie od woli).

6) Uzdolnionym dzieciom kraj (względnie prowincja lub gmina) przyzna stypendja na dalsze kształcenie się w średnich i wyższych zakładach naukowych.

7) Nauczanie we wszystkich szkołach ma być całkowicie świeckie. Kraj, prowincja i gmina nie dają żadnych zapomóg szkołom wyznaniowym.

8) Kraj, prowincja i gmina wspierają uniwersytety ludowe i t. p. instytucje kulturalne.

9) Wyższe zakłady naukowe korzystać mają z pełnej autonomji w swem życiu wewnętrznym.

10) Wszelkie ograniczenia praw stowarzyszenia się, zebrań i t. d. względem uczących się w zakładach naukowych, winny być zniesione.

W chwili, gdy piszę tę korespondencję (niedziela 7 godz. wieczór) dowiedziałem się o nowych strzałach i zajściach. Oto w domu przy ulicy Mokotowskiej l. 23 odbywało się zebranie członków P. P. S. Zawiadomiona o tem policja, wkroczyła tam. Na widok wchodzącego komisarza policji uczestnik zebrania, 25 letni Józef Moutwiłł, wyciągnąwszy rewolwer, strzelił doń. Strzał chybił, lecz przerażona policja rozstąpiła się. Montwiłł skorzystał z tego i uciekł na strych domu. Gdy jednak stamtąd żandarmi go zoczyli, Montwiłł wybiegł na dach. Za nim w ślad poszli żołnierze. Scigany dał kilka strzałów do prześladowców, lecz bez rezultatu. Widząc, że siepacze się zbliżają, Montwiłł zwrócił ku sobie lufę rewolweru, lecz strzał, skierowany w szczękę, nie był śmiertelny. Montwiłła ujęto. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył go na miejscu, zostawiając go w rękach żandarmów, którzy odwieźli go wraz z 27 aresztowanymi w temże mieszkaniu do cytadeli. Nie ulega wątpliwości, że wobec faktu strzelania do komisarza policji, Montwiłł skazany zostanie przez sąd wojenny na śmierć.

Na poniedziałek, jak już donosiłem, ogłosiła P. P. S. jednodniowy strejk polityczny. Oprócz tego postanowiono urządzić demonstrację uliczną. O ileby wystąpiło wojsko przeciw manifestantom, mają być rzucone bomby. *Delta.*

* * *

Zajście przy ul. Mokotowskiej opisują pisma warszawskie w następujący sposób:

Wczoraj między godz. 6 a 7 wieczorem na dachu jednego z domów przy ul. Mokotowskiej, w pobliżu Marszałkowskiej, biegał jakiś młodzieniec, ubrany dość przyzwoicie, a za nim goniło kilku innych ludzi, do których uciekający dał 11 strzałów.

Uciekający przebiegł na dach domu nr 21 i tam lufę rewolweru skierował do siebie, ale strzał ten nie pozbawił go życia, gruchocząc mu tylko szczękę.

Niebawem na miejsce wypadku zjechały władze policyjne i żandarmerji. Bramy domów przyległych zamknięto, jak również ul. Mokotowską od Pięknej do Marszałkowskiej oraz Koszykową od Mokotowskiej do Marszałkowskiej.

Raniony nazywa się jakoby Józef Montwiłł.

Rada koronna w Ischlu.

Narady ministrów w Ischlu. — O czem radzą? — Delegacje się nie zbiorą w roku bieżącym. — Stan bezbudżetowy. — Nowy kurs. — Jeszcze układy z koalicją. — Fejervary nie wierzy w powodzenie. — Brak talentów politycznych tego jenerała zaostrza położenie. — Trudno wymagać od Madziarów samobójstwa politycznego.

Nasz korespondent wiedeński (*Mm*) pisze:

Obydwaj prezesi gabinetu austrjackiego, tudzież węgierskiego, i wszyscy trzej ministrowie wspólni bawią w Ischlu.

We wtorek ma się odbyć pod przewodnictwem cesarza wspólna narada. Tradycja w Austrji zwie takie narady wspólne »radą koronną«.

Informacje dzienników tutejszych w tej radzie koronnej utrzymują, że w pierwszym rzędzie tyczy ona wypadków węgierskich, w drugim oddziaływania tychże na stosunki austrjackie.

W początkach sierpnia hrabia Gołuchowski i baron Gautsch bawili równocześnie w Ischlu. Już wtedy zastanawiano się nad krokami, koniecznymi w razie, jeżeli stosunki węgierskie nie zmienią się na lepsze. Postanowiono zwołać Radę państwa w listopadzie. — Gdyby jednak sprawy węgierskie oddziałały na stosunki polityczne austrjackie, Rada państwa miałaby się zebrać wcześniej, bo już we wrześniu.

Na wtorkowej radzie koronnej ulegnie rozpatrzeniu budżet wspólny, następnie będzie powziętą uchwała, w jaki sposób zastąpić delegacje wspólne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że baronowi Fejervaremu nie uda się nakłonić sejmu węgierskiego do wybrania delegacji węgierskiej. W takim razie nie będzie można załatwić parlamentarnie budżetu wspólnego. A przecież maszyna państwowa nie może stanąć nieruchomo; trzeba przeto wydobyć pieniądze dla wojska i ciała dyplomatycznego.

Podobno baron Fejervary dostanie rozkaz, by jeszcze raz próbował się układać z koalicją o utworzenie gabinetu parlamentarnego. Lecz baron Fejervary nie wierzy w powodzenie tego kroku. W takim wypadku rząd austrjacki poprosi Radę państwa o uchwalenie ustawy, któraby upoważniała ministra skarbu austrjackiego do płacenia kwoty w wysokości dotychczasowej (z 1904 r.) na budżet wspólny według wydatków, uchwalonych na 1905 r. przez delegacje w 1904 r.

Innemi słowy, przez barona Fejervarego dualizm sypie się w gruzy. Delegacje, na Węgrzech tak nielubiane, zatrzęsną się w podstawach. Rada państwa, pozbawiona od 1867 r. możności wglądania w sprawy armji wspólnej, tudzież polityki zagranicznej, automatycznie odzyska prawa — na razie tylko na rok jeden — posiadane od 1861 r. do 1867 r.

N. W. Tgbl. utrzymuje, że od wtorkowej rady koronnej zależy rozpoczęcie nowego kursu na Węgrzech. Jak się przecież ów nowy kurs będzie przedstawiał, o tem dziennik milczy.

WINA I POKUTA

82 (Ciąg dalszy).

— Zapewne, że to byłoby bolesne dla pani Jocelyn — odparł Klemens — ale ten wzgląd nie powinien stać na przeszkodzie sprawiedliwości. Ja myślę, że stanowisko tego człowieka jest dlań puklerzem, którym się zasłania od początku. Publiczność uważa za rzecz niemożliwą, aby Henryk Dunbar mógł popełnić zbrodnię, choć ten sam głos publiczny stara się usilnie zwalić tę niegodziwość na jakiegoś nieszczęśliwego włóczęgę.

Artur Lovell upewnił Klemensa, że bankier jest ciągle w Maudesley z powodu złamanej nogi, która bardzo wolno się zrasta.

Pan Dunbar chciał pomimo tego skaleczenia wyjechać zagranicę, i nie prędzej wyrzekł się myśli podróżowania w jakikolwiek sposób, aż mu zapowiedziano, że jeżeli się uprze przy podobnem głupstwie, to na całe życie okuleje.

— Bądź pan cierpliwym, poddaj się wszystkim koniecznym następstwom twego wypadku, a niedługo wyzdrowiejesz — mówił chirurg do chorego. — Jeżeli pan będziesz chciał przynaglać naturę, będziesz sobie wyrzucał do ostatniej chwili życia swoją niecierpliwość.

Henryk Dunbar był więc zmuszony uledz losowi i pozostać dzień i noc w łóżku w pokoju, dywanami obitym, patrzeć na ogień, lub służącego, wyciągniętego w ogromnym fotelu przy kominku, albo przysłuchiwać się popiołowi, spadającemu z rusztu, albo słuchać, jak wiatr zimowy jęczy, ruszając nagiemi gałęziami młodych wiązów.

Podług opowiadania Artura Lovella, bankier z dniem każdym przychodził do zdrowia. Służący przenosili go z pokoju do pokoju, zrobiono nawet kule, ale nie mógł z nich jeszcze korzystać. Musiał poprzestać na siedzeniu w fotelu, owinięty w kołdry i z lamparcią skórą na nogach. Ani więzień nie był tak ubezwładnionym, jak bankier, wskutek fatalnego wypadku na koleji.

— Opatrzność oddaje go w moje ręce — odpowiedziała Małgorzata po skończonem przez Klemensa opowiadaniu tego, czego się dowiedział od Artura. — Opatrzność oddaje go w moje ręce! Bo nie może umknąć, a otoczony służącymi, nie będzie śmiał odmówić mi widzenia się ze mną; zdaje się, że przecież nie będzie tak nierozsądny, aby okazał, że się mnie obawia.

— A jeżeli odmówi?

— Jeżeli odmówi, to podstępem dojdę do niego. Ale nie odmówi. Widząc, że postanowiłam go ścigać, zobaczy się ze mną.

Rozmowa ta odbywała się podczas przechadzki dwojga kochanków o zmierzchu, podczas gdy pani Austin spędzała u kominka miłą półgodzinkę, poprzedzającą obiad.

ROZDZIAŁ VII.

Co zaszło w Maudesley Abbey.

Nazajutrz bardzo rano Klemens udał się do Maudesley, aby zebrać wszelkie wiadomości, mające ułatwić Małgorzacie spełnienie zamiaru. Zatrzymał się przy głównem wejściu; kobietą pilnującą była dawna służąca Dunbarów, a znała Klemensa jeszcze za czasów Percivala Dunbara; przywitała go serdecznie i nie było najmniejszej trudności do zawiązania z nią pogadanki o Henryku Dunbarze. Opowiedziała mu bardzo wiele. Mówiła między innemi, że dzisiejszy pan Maudesley'u nie jest i nie będzie niegdy kochanym, bo obejście się jego sztywne i podejrzliwe, nie podobne bynajmniej do łatwego i uprzejmego obejścia się ojca; że wszyscy ludzie porównywają ciągle żyjącego z nieboszczykiem.

Taką jest w paru słowach treść rozwlekłego opowiadania tej kobieciny. P. Grumbleton dała też Klemensowi objaśnienia o codziennych zwyczajach bankiera. Henryk Dunbar wstawał teraz o drugiej po południu i kazał się przenosić z sypialni do salonu, w którym pozostawał do siódmej lub ósmej godziny. Nikt go nie odwiedzał, oprócz chirurga Daphnej, mieszkającego w Maudesley i p. Vernon, który nabył Woodbine Cottage niedaleko Lisford, a którego od czasu do czasu wpuszczano do salonu p. Dunbara.

To wszystko, co potrzebował wiedzieć Klemens. Rzeczywiście, aby tylko zręcznie wziąć się do rzeczy, można będzie niespodzianie zajść bankiera i doprowadzić do skutku tak długo opóźnione widzenie sie z nim Małgorzaty Vilmot.

Klemens wrócił »Pod Jelenia« i po krótkiej rozmowie z Małgorzatą urządził się stosownie.

O czwartej po południu panna Vilmot i jej narzeczony wyjechali kabrjoletem z hotelu, a trzy kwadranse na piątą byli przed bramą w Maudesley.

— Pójdę piechotą do domu — mówiła Małgorzata — nie zwrócę na siebie tyle uwagi, ale gdybym tam pozostała nieco dłużej, proszę cię, Klemensie, nie czekaj na mnie; matkaby się niepokoiła twoją długą nieobecnością. Powróć do niej i odeślij kabrjolet.

— Bynajmniej, Małgorzato. Będę czekał na ciebie, żeby nie wiem jak długo trwała twoja wizyta. Czy myślisz, że mnie mniej niż ciebie interesuje to, co może mieć jakikolwiek wpływ na twoją przyszłość? Nie pójdę z tobą do pałacu, bo lepiej, aby Dunbar nie wiedział o mojej obecności w sąsiedztwie; pospaceruję sobie trochę, a poczekam na ciebie.

— Ale może coś zajść takiego, że długo będziesz musiał czekać, Klemensie.

— Nic nie szkodzi, uzbroję się w cierpliwość; a nigdybym nie mógł spokojnie wrócić do Shorncliffe, pozostawiając cię tu, Małgorzato.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

N. Fr. Presse pisze, że baron Fejervary przedstawi monarsze *memorandum*, w którem się mieszczą uchwały, powzięte przez ministrów węgierskich. Monarcha pierwszą połowę września musi poświęcić manewrom w południowym Tyrolu i w Czechach, nie może zatem w owym czasie zajmować się sprawami politycznemi. — Sejm węgierski zbiera się dnia 15 września, trzeba więc już teraz postanowić, co czynić wypada.

Jaką jest treść propozycji barona Fejervarego, nikt nie wie, prócz garści drobnej wtajemniczonych. Ale zbyt długo na wyjaśnienie tajemnicy nie będziemy czekali.

Wiadomo — dodamy od siebie — że każdy minister w czynnej służbie znajduje chwalców. Niewątpliwie zatem i bar. Fejervarego ten i ów będzie wielbił publicznie jako wielkiego męża stanu. Przyznam się otwarcie, że jenerał Fejervary swoją sztuką polityczną nie może nikomu imponować. Zamiast koić namiętności, burzy je. Zamiast wprowadzać jasność w stosunki polityczne, mąci je projektami powszechnego głosowania. Głosowanie powszechne zaś ma znaczenie odmienne w narodach zachodnio europejskich, inne na Węgrzech. Tutaj ułożone i zawikłane stosunki narodowe robią z głosowania powszechnego teren do zburzenia przewagi madziarskiej. Można się sprzeczać, czy ta przewaga jest ludzką i humanitarną, trudno się przecież dziwić Madziarom, iż nie chcą popełnić samobójstwa politycznego.

Obrady w Portsmouth.

Konferencje pokojowe w Portsmouth uległy czterodniowej przerwie. Delegaci obu stron porozumieli się co do ośmiu punktów ugody, czte ry dalsze powstały nierozstrzygnięte, a raczej rozstrzygnięte w ten sposób, że dalsza dyskusja nad niemi stała się już niemożliwą, gdyż zaró wno pełnomocnicy japońscy jak i rosyjscy nie byli skłonni do żadnych ustępstw. Narady były zatem faktycznie zakończone, gdyż temat został już wyczerpany, formalnie jednak, ze względu na obustronne tendencje pokojowe, nie chciano skonstatować ich zerwania. Przerwano tylko na razie konferencje do wtorku, rzekomo z tytułu, aby delegaci mogli sporządzić protokóły z dotychczasowych posiedzeń, nie spisane jeszcze z braku czasu, w gruncie rzeczy jednak dlatego, aby mogli porozumieć się z swymi rządami, gdyż najwidoczniej wyczerpali już zakres swych pełnomocnictw.

Wobec takiego kształtowania się stosunków w Portsmouth, pesymizm w sprawie porozumienia się obu stron, był uzasadniony. Zarówno bowiem Japonja jak i Rosja oświadczyły, że nie odstąpią od swych warunków.

Aby zapobiedz rozbiciu się układów wystąpiły teraz państwa trzecie; mianowicie Francja w Petersburgu a Anglja w Tokio zaczęły wywierać nacisk na odnośne rządy, aby je skłonić do ustępstw, a równocześnie prezydent Roosevelt wystąpił znowu w roli pośrednika. Szczegóły o działalności Roosevelta, podawane przez telegramy, nie wyjaśniają sytuacji i są sprzeczne. Ogólnie jednakże przed konferencją wtorkową przypuszczano, że jego wkroczenie może tylko przedłużyć obrady, ale nie upoważnia do liczenia na pomyślny ich wynik.—W każdym razie bieżący tydzień rozstrzygnie o losach obrad w Portsmouth.

ZE ŚWIATA

Wiljam Bourgeau, znany powszechnie malarz francuski, zmarł w niedzielę w 80 roku życia. Malowidła głośnego malarza, odznaczające się gładką, akademicką manierą, mają tematy przeważnie historyczne lub allegoryczno-mitologiczne. Z tych ostatnich najbardziej znane są »Narodziny Wenery«, znajdujące się w paryskiem muzeum luksemburskiem. Większość obrazów Bourgeau zakupili bogacze amerykańscy.

* * *

Nowy gmach w Watykanie. Dzienniki włoskie donoszą, że Ojciec święty zamierza wznieść na północno-wschodnim krańcu terytorjum watykańskiego, tuż pod Belwederem, wielki gmach. Plany i kosztorys w sumie 800.000 lirów są już sporządzone i zatwierdzone. Gmach ten przeznaczony jest na pomieszczenie mieszkania kardynała sekretarza stanu, oraz innych dygnitarzy papieskich, a także licznej służby pałacowej z rodzinami. Służba ta mieściła się dotychczas w pobliżu komnat papieskich, co nietylko powodowało ruch niepożądany na schodach i dziedzińcach paradnych pałacu watykańskiego, ale nadto groziło ciągłem niebezpieczeństwem pożaru nieocenionym zbiorom watykańskim. Ten ostatni wzgląd był decydujący dla wzniesienia nowego, stojącego zupełnie osobno, gmachu.

* * *

Kawalerski podatek w Argentynji. Pod innymi względami panuje w tej tak wolnej rezublice wszelka swoboda, lecz na wstrętnych do żeniaczki kawalerów nałożono bardzo wysoki podatek. Płacić go muszą kawalerowie, którzy ukończyli 20 rok życia i zwrasta do tego stopnia opodatkowanie, iż kawaler 50 letni płacić musi miesięcznie 30 dol. Od 51 roku stopniowo zniża się ów podatek aż do 70 roku, gdzie bezżenny jeszcze podlega opłacaniu 10 dolarów podatku, a dopiero od 80 lat zupełnie od niego jest zwolnionym. Takiemu podatkowi podlegają nietylko kawalerzy, lecz też i wdowcy, którzy po trzech latach, które się im pozostawia do obżałowania zmarłej żony, powtórnie się nie żenią. Prawo to ma jednakże łagodzące okoliczności, i to: jeżeli mężczyzna, kawaler lub wdowiec, dowiedzie, że od płci pięknej otrzymał przynajmniej — trzy kosze — jest wolnym od powyższego podatku. Chorzy i nie posiadający dostatecznego utrzymania są od owego, dla państwa tak korzystnego podatku, zwolnieni.

IV. Zlot sokołów górnośląskich.

(Korespondencja Głosu Narodu).

Szczakowa 21 sierpnia.

W dniu 20 bm. odbył się w Szczakowy IV. Zlot sokołów z pod zaboru pruskiego. — Przed 8 rano przybyli już Krakowiacy ze swoją muzyką, Górnoślązacy i Królewiacy osobnym pociągiem. Legenda historyczna o trzech braciach, którzy po długiem niewidzeniu się zeszli się u źródła w Cieszynie, stała się faktem. — Raźni, gwarliwą wesołością odznaczający się Krakowiacy, poważni Górnoślązacy i spokojni Królewiacy podali sobie bratnie dłonie.

Z 11 gniazd górnośląskich wzięło udział w zlocie dziewięć z blisko 100 ćwiczącymi Sokołami. Gniazda bytomskie i siemianowickie nie przysłały swych reprezentantów, gdyż brak boiska i trudności miejscowe uniemożliwiły im odesłanie zlotu. — Oprócz Sokołów z Mysłowic, Kosztowy, Rozdzienia, Szopienic, Katowic, Królewskiej Huty, Gliwic, Kozla, Wielkich Strzelec i Wrocławia, było także 2 delegatów Związku z Poznania.

Kraków przysłał 51 Sokołów, z tych 28 należących do orkiestry — z Jaworzna stanęło 40, z Chrzanowa 23, z Podgórza 2, z Bochni 3. — Ze Śląska austrjackiego przybyli reprezentanci gniazd w Dziedzicach, Karwinie i Frysztadzie; nawet z drugiego krańca Galicji, z Tarnopola, wziął udział w zlocie jeden uczestnik. Gniazdo jaworznickie urządziło dla zlotu w dobrze wybranem miejscu wygodne boisko, okolone trybunami.

Przedpołudniowy czas zajęły przygotowania i próbne ćwiczenia. Podczas obiadu, który odbył się w południe, wygłoszono kilka mów. Najpierw zabierali głos delegaci Związku ze Śląska, potem Sokoli nasi. — Imion mówców śląskich nie podajemy z powodów łatwo zrozumiałych. Przedstawili oni ucisk, jakiego doznają ze strony gniotącego ich rządu — bojkot Niemców i trudności w wynajęciu lokalu tak, że ćwiczenia muszą odbywać się w warsztatach, na miedzach i poddaszach; stąd też trudno im dorównać druhom galicyjskim. Mimo tych przeszkód jednak starają się oni tak ciało, jak i ducha kształcić, a temu nie podołają położyć tamy żadne pruskie zarządzenia. Ponieważ nie wolno im u siebie urządzić zlotu, muszą się uciekać do gościnności krakowskiego okręgu, a w szczególności do gniazda jaworznickiego, którym za ich gościnność i wszelkie ułatweinia serdeczną wyrażają wdzięczność.

Odpowiadali pp. Sliwicki i Rzeszowski, który zakończył okrzykiem na cześć Sokolstwa.

Po poludniu przywiózł pociąg licznych gości ze Śląska i z Królestwa, a także z bliższej okolicy. Rozpoczęły się programowe ćwiczenia druhów śląskich i okręgu krakowskiego, a mianowicie: wolne, lancami, laskami, na przyrządach, oraz ćwiczenia uczniów śląskich z chorągiewkami. Wykonanie wszystkich było bardzo dobre. Druhowie śląscy wykazali wprawę, rzutkość i zręczność, nie ustępowali w ćwiczeniach wolnych i na przyrządach Krakowianom, ci zaś w specjalnych swych produkcjach na drabinie byli wprost niezrównani.

Ku wieczorowi program został wyczerpany. Sokoli, publiczność wróciła do ogrodu, gdzie w poważnym nastroju odśpiewano »Z dymem pożarów«, a później inne narodowe pieśni. Poczęto gotować się do odjazdu.

Do tłumnie zgromadzonej publiczności przemówili jeszcze raz dwaj druhowie śląscy. Podnieśli oni w swej mowie, że jak przed 200 przeszło laty Ojczyzna nasza znalazła się w srogim ucisku, a drogę do zwycięstwa wskazała Częstochowa, tak i oni obecnie doznają ucisku a Wrześnie dała im pobudkę do walki z wrogiem. W walce tej mogą i muszą odnieść zwycięstwo, ale przedewszystkiem muszą wszyscy złączyć razem swe siły, jednością silni wywalczyć swe prawa. Przedewszystkiem wypada teraz odzyskać stracony mandat poselski Korfantego, a w tym celu. nie powinno być żadnej różnicy, matki i dziewice nawet powinny swój wpływ wywrzeć, aby został wybrany do parlamentu pruskiego Polak, obrońca ludności polskiej i praw jej należnych.

Na dworcu nastąpiło serdeczne pożegnanie. Odśpiewano jeszcze z entuzjazmem drogi hymn narodowy, który o kilka kilometrów stąd już rozlegać się nie może. Niemcy na stacji kolejowej podziwiali porządek i powagę obchodu, boleśnie dotykać ich musiała swoboda nasza i miłość bratnia. Część Sokołów pozostała jeszcze dłuższy czas, by po ćwiczeniach na boisku zabawiać się tańcem.

Zlot udał się wspaniale, zgromadził uczestników po nad 2000, Niemcom pruskim dał poznać, że ducha polskiego nie zgnębi ucisk, ale owszem budzi go do czynu, braci naszych z pod tamtych zaborów wzmocnił i dodał im otuchy, wszystkich nas rozgrzał miłością wzajemną i ożywił do pracy dla lepszej przyszłości. *L. R.*

KRONIKA.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Dziś środa Filipa Benicjusza i Walerjana; we czwartek Bartłomieja apostoła.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 4 minut 43, zachód przypada o godz. 6 minut 43, długość dnia godzin 14 minut 0.

»Kupujcie tylko u chrześcijan!«

Nasz dodatek niedzielny. Razem z dzisiejszym numerem otrzymują czytelnicy dodatek, dołączany zawsze do numeru niedzielnego, a opóźniony w zeszłym tygodniu z powodów technicznych. Podajemy w nim sprawozdanie delegatów Wydziału krajowego, rozdzielające krytycznie światła i cienie w obrazie działalności teatru krakowskiego przez ostatnie sześciolecie. Ze względu na ogólną wartość tych cennych uwag i wobec zbliżającego się otwarcia teatru, sprawozdanie to na biera szczególniej aktualnego znaczenia.

Z ZABORU ROSYJSKIEGO.

Kuratorem warsz. okręgu naukowego ma być mianowany, wedle informacji *Warsz. Dniew.*, kurator kijowskiego okręgu naukowego Bielajew. Dotychczasowy kurator Szwarc przechodzi do okręgu moskiewskiego.

Język polski na koleji warsz. wied. Zarząd koleji warszawsko-wiedeńskiej poczynił już u kilku fabryk tutejszych zamówienia na różne znaki i napisy w języku polskim, które niebawem będą wywieszone na wszystkich stacjach tej koleji, wagonach i t. d. Pierwszy taki napis stacyjny w języku polskim został już w tych dniach zamieszczony na frontonie ściany dworca kolejowego w Skierniewicach, a w ciągu przyszłego tygodnia wszystkie stacje i przystanki kolejowe otrzymają nazwy polskie.

Po wyczerpaniu się dotychczasowych biletów osobowych, ukażą się niezwłocznie nowe w dwóch językach, a nadto wszelkie objaśnienia dla podróżujących, umieszczone wewnątrz wagonów, uzupełnione będą lada dzień pol skiemi.

Wywoływanie stacji na dworcach kolejowych przez szwajcarów i na postojach przez konduktorów, prowadzących pociągi, odbywa się w dalszym ciągu w języku rosyjskim.

Taktyka żydów wobec dumy. *Frajnd*, organ żydów z Królestwa donosi, że po zebraniach, sporach i rozprawach, zapadła wśród działaczów żydowskich uchwała, podług której opracowano w Warszawie następującą »platformę« dla żydów w sprawie dumy państwowej. Deputaci żydowscy obowiązani będą: 1) w sprawach ogólnych państwowych, łączyć się z demokracją, 2) w sprawach miejscowych, krajowych, iść ręka w rękę z ludnością miejscową, 3) w sprawach, obchodzących tylko ogół żydów, postępować solidarnie ze wszystkimi deputatami żydowskimi państwa rosyjskiego.

Katorżnik czynownikiem. Wiadomość o Kostylewie, urzędniku przy gubernatorze piotrkowskim, będącym w rzeczywistości zbiegiem z Sachalinu, jeden z czytelników *Rusi* uzupełnia następującymi szczegółami: »Zbiegły z Sachalinu Michajłów zabił urzędnika lubelskiej izby obrachunkowej Kostylewa i tak zespecił przytem twarz zabitego, że nikt zabitego nie rozpoznał. Michajłów, zabrawszy wszystkie papiery Kosty-

lewa, tym sposobem pod jego nazwiskiem otrzymał posadę w kancelarji guburnatora piotrkowskiego«.

Z KRAJU.

Namiestnik hr. Andrzej Potocki wyjechał we wtorek rano pociągiem pośpiesznym w sprawach urzędowych na kilka dni do Wiednia.

„Sokół“ w Ropczycach obchodzi w niedzielę dnia 27 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru, połączoną z festynem w lasku „Chruścik“. Uroczystość poprzedzi w sobotę przedstawienie teatralne, w którem członkowie ropczyckiego „Sokoła“ odegrają *Grube ryby* Michała Bałuckiego. Dochód w połowie przeznaczony na miejscowe Koło T. S. L. Początek o godzinie wpół do 9 wieczorem.

O pomoc dla potrzebnej instytucji. Ks. Antoni Podgórski, proboszcz obrz. łac. w Iwoniczu wybudował dzięki ofiarności kraju szpital dla matołków, a równocześnie dla ubogich nieuleczalnych. Akt fundacyjny zatwierdziło Namiestnictwo jako najwyższa fund. krajowa w styczniu 1904 r.

Na utrzymanie zakładu, do którego zgłoszenia nieustannie wpływają, nie ma żadnych funduszów. Zakład wewnątrz nie jest urządzony w zupełności, braki są na każdym kroku, a najgłówniejszy, że zakład dotąd nie jest obwiedziony.

Jest to pierwsza w kraju instytucja tego rodzaju, a tak nad wyraz pożądana.

Też popieramy od siebie prośbę o pomoc, z jaką ks. Podgórski zwraca się do ogółu polskiego i nadmieniamy, iż na cel powyższy administracja chętnie pośredniczyć będzie w zbieraniu składek.

Dzików przy Tarnobrzegu. W celu odżywienia wrażeń z zeszłorocznej koronacji, klasztor OO. Dominikanów w Dzikowie urządza trzechdniowe rekolekcje dla ludu, które trwać będą od 4 aż do 8 września. Przez wszystkie te dni będą 4 nauki. Dnia 8 września jako w rocznicę koronacji będzie celebrował ks. biskup Fiszer.

KRAKÓW, 23 sierpnia.

Wiadomości djecezjalne. W djecezji krakowskiej przeniesieni zostali: Ks. Antoni Kudłacik z Jordanowa do Poronina, ks. Karol Grygloski z Poronina do Radziechowa, ks. Stanisław Kobyłecki neopresbyter do Jordanowa, ks. Antoni Rajski z Wiśniowej do Trzebini, ks. Jan Kapel z Frydrychowic do Wiśniowej, ks. Jan Migdał z Żywca do Frydrychowic, ks. Stanisław Jeż z Czarnego Dunajca do Żywca, ks. Władysław Godawa z Jeleśni do Czarnego Dunajca, ks. Ludwik Kasprzyk neopresbyter do Jeleśni, ks. Franiszek Fitak z Podgórza na Zwierzyniec, ks. Edward Papeć ze Zwierzyńca do św. Mikołaja w Krakowie, ks. Aleksander Kudłacik z Myślenic do Podgórza, ks. Władysław Miś neopresbyter do Myślenic, ks. Tadeusz Marekowski z Wieliczki na katechetę w Chrzanowie, ks. Wiktor Klimek neopresbyter do Wieliczki, ks. Stanisław Rudnicki z Kęt do Wieliczki, ks. Antoni Zachemski neopresbyter do Kęt, ks. Jan Rychlik z Morawicy do Zakopanego, ks. Franciszek Błachut neopresbyter do Morawicy, ks. Wojciech Orzeł neopresbyter do Lubnia, ks. Stanisław Miernik neopresbyter do Łapanowa, ks. Jan Kostyra neopresbyter do Krzęcina, ks. Józef Kajdas neopresbyter do Biskupiec, ks. Jan Baran neopresbyter do Międzybrodzia, ks. Karol Buzała do katedry na Wawelu, ks. Jakób Morajka z Nowego Targu do N. P. Marji w Krakowie, ks. Jan Wojewodzie neopresbyter do Nowego Targu, ks. Jan Sadowski z Podgórza do Wadowic, ks. Wojciech Górny neopresbyter do Dobczyc, ks. Juljusz Matysiak neopresbyter do Gdowa, ks. Karol Gelata z Trzebini do Kościelca, ks. Michał Czerwiński z Kościelca do Cięciny, ks. Teofil Papesch z Cięciny do Andrychowa.

Zapiski osobiste. Dyrektor kolei państw., radca dworu Horoszkiewicz wyjechał dnia 20 b. m. na pięciotygodniową kurację do Marjenbadu. Tymczasowe kierownictwo dyrekcji kolei państw. objął zastępca dyrektora p. Solecki.

Komisja inwestycyjna Rady m. w myśl wniosku magistratu zatwierdziła sprawę ofert na budowę szkoły wydziałowej na Kazimierzu.

Restauracja teatru. Roboty około odnowienia teatru miejsk. odbywają się z gorączkowym pośpiechem. Najwięcej rąk pracuje obecnie przy instalacji nowego systemu oświetlenia elektrycznego, aby na otwarcie sezonu oświetlić widownię, *foyer* i korytarze. Oświetlenie garderób artystek i artystów dokonane zostanie już po otwarciu sezonu. Scena, oprócz pomalowania ścian jest już całkiem gotowa i od dziś rozpoczną się na scenie próby, które dotąd odbywały się w *foyer*.

Fotele z parteru powierzono do naprawy zakładowi tapicerskiemu p. Iglickiego; krzesła nie wyściełane na parterze i w miejscach górnych zostaną świeżo polakierowane.

Wczoraj z rana roboty skontrolowała komisja z łona sekcji I.

Ks. Władysław Długołęcki, kapłan Tow. Jezusowego, przeżywszy lat 35, zmarł dnia 21 b. m.

Szkoła wydziałowa PP. Augustjanek w Krakowie przy ul. Skałecznej l. 10, dotychczas VI-cio klasowa, zorganizowaną została na szkołę trzechklasową wydziałową w połączeniu z czteroklasową pospolitą od 1 września b. m. PP. Augustjanki przyjmują także do swego naukowo-wychowawczego zakładu panienki z całem utrzymaniem. W zakładzie udziela się obok przedmiotów przepisanych planem szkolnym dla szkół publicznych tejże kategorji, także nauk dodatkowych, jak: języka francuskiego, muzyki, kroju i innych według życzenia.

Pożar na kolei. Na stacji towarowej kolei Północnej z niewiadomej przyczyny wynikł ogień w jednym z wozów towarowych, zapełnionym oliwą i zapałkami. Ogień dostrzegł dość wcześnie dozorca dyżurny i zawiadomił o tem służbę kolejową. Wezwano natychmiast straż pożarną; na miejsce przybyły dwa plutony, które wóz płonący odłączyły od reszty i zlewały wodą z beczek — w braku wodociągu w tem miejscu. Ogień stłumiono w przeciągu godziny. Po godzinie 2 w nocy straż powróciła do koszar, zostawiwszy kilku ludzi do pilnowania na miejscu.

Policja przyaresztowała niejakiego Nyczaja, który na Wawelu studentowi politechniki p. Sadowskiemu z z Rygi przedstawił się jako przewodnik po Zamku, a otrzymawszy od tego do trzymania palto wartości przeszło 60 koron, ulotnił się z niem. Po przyaresztowaniu przyznał się Nyczaj do kradzieży i wskazał, komu palto sprzedał. Palto odebrano.

NEKROLOGJA.

Z Szurków Zenona Wiktorja Buzowa Schoenowa, wdowa po prezydencie sądu obwodowego, przeżywszy lat 77, zmarła dnia 20 b. m. w Niepołomicach.

Wyprowadzenie zwłok w Niepołomicach nastąpi we środę dnia 23 b. m., złożenie do grobu familijnego na cmentarz w Krakowie odbędzie się tegoż dnia o godzinie 4 po południu z dworca kolejowego.

Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie we czwartek dnia 24 b. m. o godz. 9 rano w kościele parafjalnym w Niepołomicach.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę: «Wesele», dramat w 3 aktach wierszem Stanisława Wyspiańskiego (po raz 50).

W niedzielę: «Kościuszko pod Racławicami», obraz historyczny w 7 odsłonach A. W. Lasoty, z muzyką K. Hoffmana.

W poniedziałek: «Tamten», sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

We wtorek: «Dziady», sceny dram. w 7 obrazach A. Mickiewicza (po raz 28).

We środę: «Rewizor z Petersburga», komedja w 5 aktach N. Gogola.

We czwartek: «Kordjan», poemat dram. J. Słowackiego w 10 obr. (po raz 35).

W piątek: »Na zawsze», dramat w 4 aktach Lucjana Rydla.

W sobotę: «Urzędowa żona», sztuka w 5 aktach według noweli A. Savage'a.

W niedzielę: «Ksiądz Marek», poemat dramatyczny w pięciu aktach Juljusza Słowackiego.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Repertuar operetki lwowskiej w Parku krakowskim.

Ostatni tydzień.

We środę: «Narzeczona miljonerka», operetka w 3 aktach Fr. Bertego.

We czwartek ostatnie pożegnalne przedstawienie: «Małżeństwo na żart».

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Rokowania pokojowe.

Pośrednictwo Roosevelta.

Paryż 22 sierpnia. *Matin* donosi z Portsmouth, że wobec stanowczego oświadczenia Wittego, prezydent Roosevelt ograniczył się tylko do wypowiedzenia swego zapatrywania w niektórych sprawach. Witte ponownie wyraził przekonanie, że obrady nie przybierają pomyślnego wyniku i dodał, że Rosja stanowczo nie zgodzi się na odkupienie Sachalinu, jako podstawy kompromisu.

Portsmouth 22 sierpnia. (Reuter). Witte zaprzecza wiadomości jakoby prezydent Roosevelt zaproponował przekazanie rozstrzygnięcia kwestji spornych sądowi rozjemczemu.

Sytuacja.

Paryż 22 sierpnia. *Matin* donosi z Petersburga: Jeden z ministrów oświadczył, że dojście do skutku pokoju jest niemożliwem. Interwencja prezydenta Roosevelta może przedłużyć obrady o pewien czas, ale zupełnie nie daje nadziei pomyślnego wyniku rokowań.

Portsmouth 23 sierpnia. (Reuter). Wczoraj rano Rosen i Witte odbyli naradę z reprezentantem prezydenta Roosevelta.

Portsmouth 23 sierpnia. (Reuter). Zapowiedziane na wczoraj popołudniu posiedzenie konferencji pokojowej zostało do dziś odroczone. Jako powód podają, że sekretarze nie zdołali dotąd wygotować protokółu.

Portsmouth 23 sierpnia. (Reuter). Jak słychać, powodem odroczenia wtorkowego posiedzenia konferencji pokojowej jest to, że Witte oczekuje ostatecznej instrukcji z Petersburga. Są pewne oznaki, że Japończycy dziś podadzą do wiadomości swą gotowość zrzeczenia się artykułu X. i XI., ale nie sądzą, aby ustąpili co do artykułu V. i IX.

Londyn 23 sierpnia. (Tel. wł.) Jak donoszą z Portsmouth, Witte oświadczył dziennikarzom angielskim i niemieckim, iż sytuacja jest bardzo zła. Japończycy jego zdaniem zachowują się jak dzieci, domagając się od Rosji odszkodowania. Rosja nie uczyni tego nigdy, gdyż za pieniądze, któreby miała zapłacić Japonji, może sama prowadzić dalszą wojnę.

Berlin 23 sierpnia. (Tel. wł.) *Lok. Anz.* donosi z Waszyngtonu, że rozbicie się układów pokojowych jest nieuniknione.

Londyn 23 sierpnia. (Tel. wł.) *Daily Mail* donosi z Petersburga, że w tamtejszych kołach politycznych panuje pesymizm w sprawie rokowań pokojowych. Prasa stwierdza, iż do zawarcia pokoju nie przyjdzie. *Now. Wrem.* pisze, że dalsze powodzenie wojny jest nieuniknione. *Birż. Wied.* nawołuje Europę, aby skłoniła Japonję do ustępstw. Gdyby Europa była humanitarną, już dawno powinna była to zrobić.

Berlin 23 sierpnia. (Tel. wł.) Według doniesienia *Lok. Anz.* z Petersburga, car stanowczo oświadczył, iż nigdy nie zgodzi się na odstąpienie Sachalinu i zapłacenie kosztów wojennych. — W ostatnich dniach przyjął car wielu oficerów, wyjeżdżających na pole boju i zachęcał ich do wytrwania.

Protokół obrad.

Portsmouth 22 sierpnia. (Reuter). Obie strony przygotowały protokóły, które sobie wzajemnie przedłożą na dzisiejszem posiedzeniu konferencji pokojowej. W protokóle wywodzą rosyjscy delegaci w sprawie odrzuconych warunków co następuje:

W art. V. Japonja przedstawia swe żądanie pozyskania Sachalinu, jako zupełnie usprawiedliwione jej narodowemi prawami, już choćby dla tego, że obecnie wyspa ta została faktycznie obsadzoną przez japońskie wojska. — Rosjanie twierdzą, że przed r. 1850 Japończycy nie podnieśli żadnych pretensji do Sachalinu, ponadto zaś nie byliby w możności kolonizować tej wyspy oraz, że rosyjskie prawa do tej wyspy uznane zostały ostatecznie w traktacie z roku 1875.

W art. IX. domagają się Japończycy zapłacenia odszkodowania wojennego na podstawie faktu, że Rosja była stroną atakującą, a Japonja była zmuszoną dla utrzymania swojej niepodległości bronić się. Ponieważ Japonja wszędzie była zwycięzką, jest uprawnioną do żądania odszkodowania. Rosja odmawia zapłacenia odszkodowania, gdyż nie uznaje, jakoby była poszkodowaną i twierdzi, że Japonja nie ma żadnego prawa do żądania zwrotu kosztów, ponieważ japońskie wojska nie obsadziły żadnego rdzennie rosyjskiego obszaru. Takie żądanie jest bezprzykładne, Rosja nigdy nie płaciła odszkodowania wojennego, nawet wtenczas, gdy Napoleon obsadził Moskwę.

Co do art. X. oświadcza Rosja, że żądanie wydania internowanych okrętów wojennych sprzeciwia się zasadom międzynarodowego prawa. Żądanie Japonji utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie, przez ograniczenie rosyjskiej władzy na morzu, odrzuca Rosja bezwarunkowo, natomiast gotową jest do złożenia oświadczenia, że nie zamierza zagrażać władzy morskiej Japonji na Dalekim Wschodzie.

Działalność Chiłkowa.

Berlin 23 sierpnia. (Tel. wł.) *Lok. Anz.* donosi z Petersburga, że minister kolei Chiłkow wyjeżdża w poniedziałek na plac boju, aby objąć kierownictwo nad przybywającymi tamże transportami wojsk. Pod jego nadzorem będzie wybudowaną kolej od Omska równolegle

do głównego toru, celem załatwienia transportów.

Z Mandżurji.

Berlin 23 sierpnia. (Tel. wł.) Od kilku dni bawią tutaj kupcy z Charbina celem poczynienia zakupów zimowych. Według ich opowiadań na terenie wojny panuje przekonanie, że wojna już się skończyła, i że nie będzie dalej prowadzona.

Z Rosji.

Amnestja.

Petersburg 23 sierpnia. (Tel. wł.) *Ruś* potwierdza, że wkrótce ogłoszoną będzie amnestja dla politycznych przestępców. Amnestja obejmie najpierw skazanych w drodze administracyjnej, a dalej tych, co skutkiem przestępstw politycznych uciekli z kraju.

Dyktatura Trepowa.

Berlin 23 sierpnia. (Tel. wł.) *Berl. Tgbl.* donosi z Petersburga z źródła — jak twierdzi — najlepiej poinformowanego, że Trepow będzie mianowany dyktatorem z nadzwyczajnem pełnomocnictwem administracyjnem, celem zgniecenia ruchu rewolucyjnego.

Reakcja.

Petersburg 22 sierpnia. Policja uwięziła przedwczoraj w miejscowości Udelnaja, znajdującej się w pobliżu Petersburga, 10 osób, między innymi historyka i publicystę Milinkowa, inżyniera prof. Brandta i innych publicystów i inżynierów.

———

Strejk polityczny.

Warszawa 23 sierpnia. (W. A. T. K.) **Strejk powszechny trwa.** Fabryki stoją. Z pism wyszły: *Słowo, Dziennik dla wszystkich* i *Gazeta handlowa*. Warsztaty mechaniczne koleji wiedeńskiej stanęły. Zupełny brak pieczywa. Telefony nieczynne. W mieście ruch mały, zresztą panuje spokój. Sklepy gdzieniegdzie pozamykane z obawy rozruchów.

Próba wywołania strejku kolejowego nie udała się.

Warszawa 23 sierpnia. (Tel. wł.) Aresztowania masowe nie ustają. Aresztowanych skutkiem przepełnienia więzień umieszczają w koszarach. Wczoraj dokonano rewizji w banku dyskontowym, gdyż podejrzywano kilku urzędników o propagandę rewolucyjną.

Warszawa 23 sierpnia. (P. a. t.) Wczorajszy dzień minął bez krwawych starć, choć w mieście wskutek silnej agitacji strejkowej panowało wielkie podniecenie. Przeszkodzono kilku usiłowaniom urządzenia demonstracyj.

Strejk w Łodzi jest powszechny. W Pabianicach odbyła się ogromna demonstracja, ale nie przyszło do starcia. Dzienniki nie wyszły.

TELEGRAMY.

Komisja przemysłowa.

Wiedeń 23 sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu komisji przemysłowej, po dłuższej dyskusji uchwalono wniosek pos. Huebera, wyrażający się w zasadzie za zaprowadzeniem dowodu uzdolnienia w stanie handlowym, a to wszystkimi głosami przeciw 2.

Austrja i Włochy.

Wiedeń 23 sierpnia. *Politische Korrespondenz* donosi z Rzymu: W kołach włoskich objawiło się zapatrywanie, że przez zapowiedziane w południowym Tyrolu manewry, naruszono uchwałę podczas zjazdu ministrów w Abbazji, aby na granicy nie odbywać ćwiczeń wojskowych. Nawet najpoważniejsze pisma włoskie — między innemi *Messaggero* — dały wyraz temu zapatrywaniu.

Wobec tego możemy z całą stanowczością stwierdzić, że zapatrywanie to jest błędne, gdyż rządy włoski i austro-węgierski podobnej uchwały wcale nie powzięły, wszelkie więc kombinacje, wywodzone z tej premisy, są przez to samo bezpodstawne.

Narady w Ischlu.

Wiedeń 22 sierpnia. Wspólni ministrowie Pittreich i Burian odjechali wczoraj w nocy do Ischlu.

Ischl 22 sierpnia. Dzisiaj przed południem odbyło się polowanie dworskie, w którem jednakże cesarz nie brał udziału. O godz. 10-ej przyjął cesarz na audjencji ministra wojny bar. Pittreicha, a o godz. 11-ej prezydenta ministrów bar. Feyervarego.

Ischl 23 sierpnia. Wczoraj o g. 1 popołudniu odbyła się pod przewodnictwem cesarza w cesarskiej willi konferencja, w której wzięli udział trzej wspólni ministrowie i prezydenci obu gabinetów: austrjackiego i węgierskiego. Narada trwała do godziny wpół do 5 popołudniu i dotyczyła sytuacji, stworzonej przez węgierskie przesilenie, między innemi specjalnie kwestji dalszego prowadzenia pertraktacyj w sprawie traktatów handlowych. — Powzięto konieczne uchwały na wypadek, gdyby do czasu zebrania się sejmu węgierskiego nie nastąpiło rozwiązanie przesilenia. Wobec wiadomości rozmaitych pism krajowych i zagranicznych należy stwierdzić, że od początku przesilenia węgierskiego nie zaszła żadna zmiana w zapatrywaniach kół miarodajnych na kwestję wojskową.

Ischl 23 sierpnia. Minister skarbu Kosel przybył tu wczoraj o 4 popołudniu i odbył konferencję z bar. Gautschem. Hr. Gołuchowski i bar. Gautsch odjechali o 9 wieczorem, a ministrowie Buryan i Pittreich o wpół do 12 z powrotem do Wiednia.

Położenie na Węgrzech.

Budapeszt 22 sierpnia. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie ministra honwedów, zarządzające, aby doręczanie kart, powołujących do wojska, celem uproszczenia manipulacji, aż do dalszego rozporządzenia odbywało się za pośrednictwem poczty. Rozporządzenie w dalszym ciągu zbija obawy i mylne zapatrywania w sprawie powoływania rezerwistów i podnosi, że powołanie rezerwistów i rezerwistów uzupełniających, odnosi się samo przez się tylko na czas ćwiczeń i nie ma mowy, aby z tego powodu, wbrew przepisom wojskowym, żołnierze byli w dalszej służbie wojskowej zatrzymani.

Austrja na Bałkanie.

Berlin 23 sierpnia. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze podają, że w nadgranicznym pasie Slawonji od kilkunastu dni Austrja koncentruje wojska, zwłaszcza dragonów i huzarów. Zdaniem pism niemieckich Austrja przygotowuje się do zajęcia wilajetów macedońskich.

Rozwiązanie unji.

Chrystjanja 23 sierpnia. Storthing odbył wczoraj przed południem tajne posiedzenie i obradował nad przedłożeniem rządowem w sprawie rozpoczęcia rokowań z Szwecją. Przedłożenie przyjęto 104 głosami przeciw 11. Przedłożenie to upełnomacnia rząd do podania Szwecji do wiadomości wyniku głosowania ludowego i do podjęcia rokowań w sprawie pokojowego rozwiązania kwestyj, dotyczących Unji, jakoteż do zamianowania delegatów, którzy mają Norwegję zastępować przy pertraktacjach z Szwecją.

Francja i Marokko.

Tanger 22 sierpnia. (B. Reutera.) Poseł francuski wręczył dzisiaj w Fezie notę, w której w sposób stanowczy domaga się wypuszczenia na wolność algierskiego kapitana, ukarania winnych i zapłacenia odszkodowania. Słychać, że rząd francuski na wypadek nieuczynienia zadość temu żądaniu, planuje natychmiastową demonstrację, tj. obsadzenie jakiego punktu na granicy algierskiej, lub też demonstrację flotową przed jednym z portów marokańskich. Koła dyplomatyczne są przekonane, że sułtan da natychmiast zadośćuczynienie.

Z Bałkanu.

Sofja 22 sierpnia. Urzędowe źródła bułgarskie donoszą o rozległych przygotowaniach wojennych w Macedonji. Prawdopodobnie tylko demonstracje przeciw żądanej kontroli międzynarodowej nad zarządem finansów tamtejszych.

Żółta febra.

Nowy Orlean 23 sierpnia. Zaszło tu nowych 61 zasłabnięć na żółtą febrę, z tego 9 z wynikiem śmiertelnym. Także w okolicy Nowego Orleanu wydarzyły się liczne wypadki zasłabnięcia.

———

Wiedeń 23 sierpnia. *Wiener Ztg* ogłasza: Minister oświaty zamianował profesora gimn. w Jaśle, Józefa Erbena, prowizorycznym inspektorem szkolnym okręg. w IX kl. r. dla okręgu szkolnego nowo sądeckiego.

Londyn 22 sierpnia. Wicekról Indji, lord Curzon, podał się do dymisji.

Ceny targowe

z dnia 22 sierpnia 1905 roku.

Za 100 klgr.

Pszenica biała od 17·20 do 17·80, pszenica czerwona i żółta od 16·60 do 17·80, pszenica węgierska od —·— do —·—. Żyto krajowe od 13·20 do 14·60 żyto węg. nowe od —·— do —·—. Jęczmień na krupy 12·50 do 13·—. Owies z opłatą akcyzową od 12·10 do 14·30. Groch od 16·50 do 22·—. Tatarka od —·— do —·—. Proso od —·— do —·—. Fasola od 23·— do 26·—. Jagły od 28·— do 32·—. Siano od 4·40 do 5·60. Słoma od 4·40 do 5·—. Koniczyna od 6·— do 6·60. Ziemniaki za 100 klgr. od 3·50 do 4·—. Jaja za kopę od 2·80 do 3·40. Masło za klgr. 1·70 do 2·20. Masło za garniec od 6·— do 8·—. — Spirytus na 95 stopni Tralesa za hektolitr od —·— do 200·—. Okowita na 75 stopni Tralesa za hektolitr od —·— do 160. Kukurudza za 100 klgr. od 15·— do 18·—. Wyka za 100 klgr. od —·— do —·—. Rzepak zimowy za 100 klgr. od 23·— do 24·—. Koniczyna nasienna czerwona za 100 klgr. od —·— do —·—. Koniczyna nasienna biała za 100 klgr. od —·— do —·—. Tymotka za 100 klgr. od —·— do —·—.

KURSY TELEGRAFICZNE.

WIEDEŃ 22 go sierpnia. — (Giełda pop.). — Godzina 3·—. — Marki 117·30, Renta majowa 100·55, Węg. renta koronowa 96·[illegible]0, Akcje austr. zakładu kredyt. 669·—. Akcje węg. 784·—, Akcje Anglobanku 319·50, Akcje Unionbanku 5[illegible]1·—, Akcje Länderbanku 457·50, Akcje koleji państw. 675·50, Lombardy 89·—, Akcje fabryki broni 561·—, Akcje tytoniowe 368·—, Akcje Alpiny 523·75. Losy tureckie 141·50, Ruble 253·—.

Cukier (spok.) 21·—21·10— 20·75 8[illegible], spirytus (nomin.) 39·20 39·60, nafta niezmieniona.

NADESŁANE.

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcji, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z Rozkładu Jazdy

ważnego od 1 maja 1905 roku.

Odjazd z Krakowa i z Podgórza:

4·30 rano poc. osob. Nr. 31 z Krakowa. — 4.47 rano poc. osob. Nr. 1033 z Podgórza-Płaszowa — 4.58 rano poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-przystanku.

DO OSWIĘCIMA przez Podgórze-Płaszów-Skawina; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej, w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia. — 6.48 rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa. — 6.50 rano poc. posp. Nr. 3 z Podgórza-Płaszowa.

DO PODWOŁOCZYSK: połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu9 (przyjazd 9·55 wieczór); w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy Ruskiej, Sokala i Bełzca; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza; we Lwowie do Ickau, Stryja; w Krasnem do Brodów i Kijowa; w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa. — 8.10 rano poc. osob. Nr 15 z Krakowa. — 8·22 rano poc. osob. Nr. 15 z Podgórza-Płaszowa.

DO PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzega; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Ławocznego, Munkacza i Budapesztu; do Rawy Ruskiej; do Janowa, w Krasnem do Brodów; w Podwołoczyskach do Odesy i Kijowa. — 8.30 rano pociąg mięszany Nr. 411 z Krakowa, — 8.46 rano poc. mięsz. Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa.

Do Wieliczki:
- 8.40 rano poc. osob. Nr. 6211 z Krakowa do KOCMYRZOWA.
- 9.02 przed poł. poc. osob. Nr. 41 z Krakowa, — 9.17 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa 9.24 przed poł. poc. osob. 1012 z Podgórza-przystanku.

NA LINIĘ TRANSWERSALNĄ przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Zywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego, Suchyhory i do Krakowan; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic; w Now. Zagórzu do Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu, w Chyrowie do Przemyśla, do Stryja, Stanisławowai Husiatyna. Przy tym poc. kursuje z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy. — 11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa—11.12 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa.

DO PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy ruskiej i Sokala; w Przemyślu do Chyrowa; we Lwowie do Ickan; w Krasnem do Brodów w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa.— 1.15 po poł poc. osob. Nr. 33 z Krakowa, 1.30 po poł. poc. osob.—1030 z Podgórza-Płaszowa. 1.38 po poł. poc. osob. Nr.1034 z Podgórza-przystanku.

DO SUCHY i OŚWIĘCIMA przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Oświęcimie do Wiednia, Wrocławia. — 1.30 po poł. poc. mięszany Nr. 461 z Krakowa, 1.47 po poł. poc. mięsz. Nr. 461 z Podgórza-Płaszowa.

Do Wieliczki:
- 1.45 po poł. poc. osob. Nr. 6213 z Krakowa DO MOGIŁY i KOCMYRZOWA, 2.49 popoł. poc. pospieszny Nr. 5 z Krakowa.

DO LWOWA; połącz.: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Now. Sącza, w Rzeszowie do Jasła, a stąd do N. Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy rusk. i Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, we Lwowie do Krasnego i Brodów, do Podwołoczysk, Odessy i Kijowa, do Ickan. — 6.15 wiecz. poc. osob. Nr 19 z Krakowa. —6.25 wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Podgórza-Płaszowa.

DO STROŻ; połączenia: w Stróżach do Nowego Sącza. — 7.40 wiecz. pociąg mięszany Nr. 463 z Krakowa. — 7.51 wiecz. pociąg mięszany Nr. 463 z Podgórza-Płaszowa.

Do Wieliczki:
- 7.55 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa, 8.10 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Płaszowa, 8.15 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-przystanku.

NA LINIĘ TRANSWERSALNĄ; przez Podgórze-Płaszów, Skaprzez Suchę; połączenia: w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia; w Kalwaryi do Wadowic; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Badapesztu; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu, do Chyrowa i Przemyśla, do Stryja. — 8.05 wieczór pociąg osobowy Nr. 6215 z Krakowa DO KOCMYRZOWA, 8.38 wiecz. poc. posp; Nr. 1 z Krakowa.

DO ICKAN; połączenia: w Przemyślu do Chyrowa, a stąd do Stryja i Stanisławowa; w Ickanach do Bukaresztu, Konstancyi, a stąd we czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola. — 9.00 wieczór pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa, 9.10 wieczór pociąg osobowy Nr. 17 z Podgórza-Płaszowa.

DO PODWOŁOCZYSK; połączenia: we Lwowie do Burdujeni, Bukaresztu i Konstancyi, Stryja, Ławocznego, Munkacza i Budapesztu; w Krasnem do Brodów i Kijowa; w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa. — 10.55 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa. —11.05 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Podgórza-Płaszowa.

DO TARNOPOLA; połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Tarnobrzega; w Przemyślu do Chyrowa, Nowego Zagórza, Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu; we Lwowie do Czerniowiec, do Stryja i Ławocznego, Janowa do Rawy Ruski Bełzca; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Stryja, do Kopyczyniec. — 11.40 w nocy poc. osobowy Nr. 47 z Krakowa, 11.54 w nocy poc. osob. Nr. 1022 z Pogórza-Płaszowa, 12.00 w nocy poc. osob. Nr. 1022 z Podgórza-przystanku.

DO NOWEGO SĄCZA; przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; połączenia: w Skawinie do Dworów; w Suchej do Zywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące. — 4.20 rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórza-Płaszowa, 4.42 rano poc. osob. Nr. 12 do Krakowa.

Przyjazd do Krakowa i do Podgórza:

Z PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu z Kopyczynice; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Stryja, Bełzca, Rawy Ruskiej; w Przemyślu od Chyrowa; w Rzeszowie od Jasła, Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza przez Jasło; w Tarnowie od Jasła i od Orłowa. — 5.45 rano poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza-przystanku, 5.52 rano poc. osob. Nr. 48 do Podgórza-Płaszowa, 6.07 rano poc. os. Nr. 48 do Krakowa.

Z LINJI TRANSWERSALNEJ przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia: w Nowym Zagórzu od Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Przemyśla przez Chyrów; w Zagórzanach z Gorlic; w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; 6.41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płaszowa i 6.50 rano poc. posp. Nr. 2 do Krakowa.

Z ICKAN; połączenia: w Ickanach w środy i niedziele przez Konstancyą z Konstantynopola, (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; we Lwowie od Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja. w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa; — 7.19 rano poc. mięsz. Nr. 412 do Podgórza-Płaszowa; 7.30 ran. poc. m. Nr. 412 do Krakowa,

Z WIELICZKI: 7.40 rano pociąg osobowy Nr. 6212 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły:
- 7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza-przystanku,
- 7.53 rano pociąg osobowy Nr. 1033 do Podgórza-Płaszowa.
- 8.10 rano pociąg osobowy Nr. 32 do Krakowa.

Z OSWIĘCIMA; połączenia: w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Suchej, Wadowic; w Kalwaryi od Wadowic.—8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płaszowa. — 8.45 rano poc. osob. Nr. 18 do Krakowa.

Z PODWOŁOCZYSK; połączenia; w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Tarnopolu od Kopyczyniec; w Krasnem od Kijowa i Brodów; we Lwowie od Bukaresztu, Burdujeni, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja, Janowa: w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróże. — 10.28 rano poc. mięsz. Nr. 1061 do Podgórza-przystanku. — 10.35 rano poc. mięsz. Nr. 1061 do Podgórza-Płaszowa.

Z OSWIĘCIMA; połączenia: z Oświęcima od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa. — 11.22 przed poł. poc. mięsz, Nr. 462 do Podgórza-Płaszowa. — 11.35 przed poł. poc. mięsz. Nr. 462 do Krakowa.

Z WIELICZKI; połączenia w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima, Wiednia i Wrocławia. — ... .05 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły:
- 1.17 po poł. pociąg osobowy Nr. 14 do Podgórza-Płaszowa, 1.30 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Krakowa.

Z TARNOPOLA; połączenia: w Przemyślu od Budapesztu, Koszyc, Mezö-Laborcz; Now. Zagórza, Chyrowa; w Jarosławiu do Sokala, Rawy ruskiej; w Rzeszowie od Ja ła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Jasła i Stróż — 2.24 po poł. pociąg posp. Nr. 6 do Krakowa.

ZE LWOWA; połączenia: we Lwowie od Odessy, Kijowa od Brodów i Krasnego, od Burdujeni, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja, Rawy Ruskiej, Janowa; w Przemyślu od Chyrowa; w Przeworsku do Tarnobrzegu. — 4.17 po poł. pociąg osob. Nr. 1011 do Podgórza-przystanku, 4.25 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgórza-Płaszowa, 4.40 po poł. poc. osob. Nr. 42 do Krakowa.

Z LINII TRANSWERSALNEJ; przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia: w Nowym Zagórzu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Przemyśla przez Chyrów; w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska, Wadowic. — 6.12 wieczór pociąg osobowy Nr. 16 do Podgórza-Płaszowa, 6.25 wieczór pociąg osobowy Nr. 16 do Krakowa.

Z PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja, Rawy Ruskiej, Janowa; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Tarnobrzega; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże; w Bierzanowie od Wieliczki. — 7.10 wieczór pociąg osobowy Nr. 6216 do Krakowa.

Z Kocmyrzowa:
- 8.55 wieczór poc. osob. Nr. 1035 do Podgórza-przystanku, 9.00 wieczór pociąg osobowy Nr. 1035 do Podgórza-Płaszowa, 9.12 wiecz. poc. osob. Nr. 34 do Krakowa.

Z OSWIĘCIMA; połączenia: w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej, Alwernii. — 9.31 wiecz. poc. pospieszny Nr. 4 do Podgórza-Płaszowa, 9.38 wieczór pociąg pospieszny Nr. 4 do Krakowa.

Z PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Ławocznego, Stryja, Janowa; w Przemyślu od Chyrowa od Jarosławia od Sokala, Rawy Ruskiej, Bełzca; w Przeworsk; od Tarnobrzegn; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7 rano), Koszyc, Nowego Sącza, Stróż ;od Chyrowa, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże. — 10.35 ran pociąg osobowy Nr. 24 do Podgórza-Płaszowa. — 10.45 rano pociąg osobowy Nr. 24 do Krakowa.

Z RZESZOWA; połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła; w Bierzanowie od Wieliczki. — 10.41 w nocy poc. osobowy Nr. 1021 do Podgórza-przystanku. — 10.7 w nocy poc. osobowy Nr. 1021 do Podgórza-Płaszowa. — 11.00 w nocy pociąg osobowy Nr. 46 do Krakowa.

Z NOWEGO SĄCZA przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów, połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchyhory; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.

Za nadesłaniem przekazem kwoty **2 kor. 40 hal.**

Księgarnia katol. Dr. W. Miłkowskiego

w Krakowie, ulica św. Jana l. 6 (Hotel Saski), otrzymuje się odwrotną pocztą franko.

Najmniejszą książeczkę

do modlitwy $^{7}/_{5}$ centymetrów p. t.:

Książeczka miniaturowa przez *O. S. B. Tow. Jez.*

Prześliczny druk i papier, elegancka oprawa w skórkę, wyborowa treść odznaczają to wydawnictwo, jedyne w swoim rodzaju, przeznaczone dla inteligencyi.

Taż sama książeczka jest także w oprawach zbytkownych od 5.50 kor. aż do 11.50 kor., porto 40 hal.

Tamże wyszedł: *Najtańszy przewodnik po Krakowie.* Cena 20 hal.

Pierwszy i najstarszy w Galicyi

c. k. rządowo uprawniony **Zakład naukowy**

przysposabiający do służby wojskowej,

c. k. emeryt. rotmistrza **A. Kornbergera i K. Moscheniego**

w Krakowie ul. Stachowskiego L. 15, „Willa Wanda", we Lwowie ul. Miłkowskiego L. 2.

Nowe kursa rozpoczynają się: **do egzaminu inteligencyjnego i nauki prywatnej do wszystkich klas szkół średnich I września, do egzaminu kadeckiego I października.**

Najlepsze siły nauczycielskie. Wyśmienite rezultaty egzaminacyjne, w żadnym innym podobnym instytucie dotąd nieosiągnięte. Liczne uznania i podziękowania od rodziców i opiekunów byłych uczniów Zakładu. 1662 5

Pensyonat urządzony według wszelkich wymogów hygieny pozostaje pod ścisłym nadzorem pedagogicznym. Konwersacya niemiecka. Szkoła szermierki, nauka języków.

Ceny niskie. Prospekty franco i bezpłatnie.

MARKA OCHRONNA.



Odznaczone na Wystawie krajowej w r. 1894 dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu.

Krajowe Towarzystwo tkackie

„PRZĄDKA"

W KROŚNIE

poleca Szan. P. T. Publiczności swego wyrobu czysto lniane, sławne z dobroci, ręcznie tkane **PŁÓTNA KORCZYŃSKIE** od najgrubszych do najcieńszych web, **i Bielizna stołowa** o wzorze kostkowym i adamaszkowym

oraz dostarcza kompletne i najtańsze

Wyprawy ślubne.

ZAMÓWIENIA nadsyłać prosimy wprost do KROSNA (poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu). — Próbki i cenniki na żądanie wysełamy franco odwrotną pocztą. 1519

Największy Zakład Pogrzebowy

Jana Wolnego

Główny skład i fabryka trumien ul. ś. Tomasza

(przy placu Szczepańskim). Telefon Nr. 331. Filja ul. Kopernika l. 6.

Zarząd urządza pogrzeby dla wszystkich stanów, załatwia sam wszystkie formalności, uchylając pozostałej rodzinie wszelkich trudów. Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy.

Posiadając własne KATAKUMBY, odstępuję miejsca pojedyncze na wieczne czasy, lub przyjmuję zwłoki do tymczasowego przechowania.

UWAGA. Niektórzy z przedsiębiorców krakowskich ogłaszają się, iż mają własny wyrób trumien, co jest niezgodne z prawdą, gdyż żaden z nich nie ma fachowego uzdolnienia, a tem samem i trumien mu w yrabiać nie wolno, a tylko ja jako majster stolarski prawo to mam i faktycznie trumny wyrabiam.



Do codziennego użytku z wodą do mycia.

Chemicznie czysty **KAISER-BORAX** jest najnaturalniejszym, najprzyjemniejszym i najzdrowszym środkiem upiększającym na skórę, czyni wodę miękką, leczy szorstką i nieczystą skórę i czyni ją czystą i białą. Uznany antyseptyczny środek do pielęgnowania ust i zębów i w lecznictwie. — Ostrożność przy zakupnie! Prawdziwy tylko w czerwonych kartonach po **15, 30 i 75 hal.** ze szczegółowem objaśnieniem. *Nigdy nierozpuszczalny! Dalej mydło boraksowe, mydło toilette, mydło toilette, proszek boraksowy do zębów i puder boraksowy.* Jedyny fabrykant na Austro-Węgry:

791 5 GOTTLIEB VOITH. WIEN III/1.

Wolska l. 28

drugie piętro 5 pokoi przedpok. kuchnia. Stajnia na 2 konie może być dołączona na żądanie. 1645 0

Miejsca stróża

poszukuje mężczyzna żonaty, trzeźwy pracowity. Adres wskaże Administracya „Głosu Narodu" 1650 0

Zarząd Zakładów górniczo-hutniczych

J. E. Andrzeja hr. Potockiego w Sierszy

poczta i stacya Siersza-Wodna,

potrzebuje w czasie od 1 października 1905 do 30 września 1906 *miesięcznie:*

8500	*kilogramów owsa*	
11400	„	*siana*
2800	„	*słomy różnej*
2000	„	*słomy mierzwy.*

Pasza ta ma być dostarczoną comiesięcznie według zamówienia franko i loko magazyn Zarządu względnie kopalni węgla, lub huty cynkowej w Krzu.

Podpisany Zarząd zastrzega sobie prawo zamówienia stosownie do potrzeby 25% mniej, lub więcej od ilości wyżej podanych, oraz prawo każdoczesnego wypowiedzenia umowy z terminem trzechmiesięcznym. 1692 3

Oferty należy wnosić po dzień 30 sierpnia b. r. na ręce podpisanego Zarządu, który na żądanie bliższe warunki poda listownie.

Zarząd Zakładów górniczo-hutniczych w Sierszy.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje Pastylek Geraudela".

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy, etc. — Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają. 3681 4 16

Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawiera 72 Pastylek i sposób zażywania takowych.

Do nabycia we Lwowie: w aptekach Pp. Wewiórskiego i Ruckera; w Krakowie: w aptekach Pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Szkoła 7 klasowa żeńska imienia św. Tomasza

mająca prawo publiczności, o 3 klasach wydziałowych i 4 popolitych, połączona z pensyonatem, przyjmuje do zapisu panienki dochodzące jakoteż i pensyonarki.

Wpisy rozpoczynają się z dniem 28 sierpnia w godzinach od 9 — 12 przed południem i od 2 — 6 po południu. 1617 3

WPISY

do prywatnego Seminaryum naucz. żeńskiego

Fr. Preisendanza 1619 6

w Krakowie odbywać się będą od 28 do 31 sierpnia, w lokalu przy ul. Szczepańskiej l. 3.

Leśnik

z niższym państwowym egzaminem, dwudziestopięcioletnią praktyką zdolny myśliwy i kultywator w lasach prywatnych i przełożony obszaru dworskiego, zmieni posadę. Zgłoszenia p. „Leśnik 100" poste restante Chrzanów. 1653 0

Miód Pszczelny

lipcowy, tegoroczny, patokę, bez żadnych domieszek, wysyła w blaszankach po 5 klg. z pasiek własnych już z opłatą poczty za 6 kor. Miód pitny w szklankach i gąsiorkach po 5 klg., również z opłatą poczty za 6 kor. Zarząd dóbr ziemskich 1589 0

Zygmunta Lityńskiego w Siemikowcach poczta Siemikowce.

Bardzo tanio! 1670

Od 1 kor. sukienki dziecinne, od 3 kor. suknie damskie, przyjmuje się do roboty.

Ul. Poselska 15 I p. oficyna.

Poszukuje się pokoju

od 1 września z osobnem wejściem i z całem utrzymaniem. Wiadomość z dokładnem podaniem jakości i ilości dań oraz ceny przesłać pod adr.: „Krakus", poste rest. Kraków, gł. pocz. za okaz. kwitu inser. 1684 3



Kolegium XX. Pijarów.

Przyjmuje *do konwiktu* dzieci od lat 6 do 14, uczęszczające do szkoły przygotowawczej, gimnazyum, szkoły realnej, wydziałowej it. d. Młodsi oddzielnie. 1614 3

Zapłata miesięczna 40 kor.

Do Szkoły przygotowawczej przyjmuje dzieci od lat 6—12.

Zapłata miesięczna 10 kor.

Za dopłatą 25 kor., czyli razem 35 kor. mogą dzieci na żądanie rodziców zostać w kolegium, od godziny 7 rano do 7 wiecz., dostać śniad., obiad, podwiecz. i kolację, być odprowadzone do domu, czy od 2 popoł. do 7 wieczór za dopłatę 5 kor., czyli razem 15 kor.

Zapłata z góry.

Miód pszczelny

czysta patoka tegoroczny lipcowy, w stanie płynnym z własnej pasieki, posyłam za pobraniem pocztowem w 5 kg. blaszankach, wraz z opłatą pocztową i opakowaniem po 5 kor. 50 h. Adres 1572 0

P. Stelmach Sosnów p. Siemikowce.

Najlepsze owoce

gruszki „Kaiserki" K. 3·75, stołowe K. 3·20, jabłka papierówki K. 3, śliwki olbrzymie K. 3·20, w gierki K. 2·75, pomidory K. 3. Codziennie świeżo rwane, wysyła natychmiast w 5 cio kg. koszykach franco za zal. D. Gottfried ogrod. Zaleszczyki rynek 10.

Salon mód „IRIS"

Maryi Romaniszyn

przy ul. Wiślnej l. 2

poleca 1533 44

najnowsze kapelusze damskie i dziec., woalki, szpilki do kapeluszy itd

Przyjmuje również fasony do ubierania i odnawiania po bardzo przystępnych cenach.

STARUSZKA

80 letnia, samotna i niedołężna, niegdyś zamożna i z dobrej rodziny, obecnie wskutek nieszczęśliwych wypadków rodzinnych, podczas powstania pozostaje bez pomocy i opieki. Zwraca się przeto w swej niedoli do ludzi miłosiernych z prośbą przyjścia jej z pomocą. Łaskawe datki przyjmuje ewent. wskaże adres Adm. Głosu Narodu. 1575 0

Zdrowie dla wszystkich

Newralgie, Bole głowy, Neurastenie, Hysterye i wszelkie Choroby nerwowe są zwalczane tylko po spożyciu pigułek antinewralgicznych Dra Cronier. Skład w Paryżu u P. Schmitt, apteka rue La Boëtie 75 W Krakowie w aptekach Pp. Wiszniewskiego, Redyka i J. Macudzińskiego, we Lwowie w aptekach Pp. Wewiórskiego i Ruckera 3078 08

Wynajęcie lokali.

Gmina stoł. król. miasta Krakowa, będzie miała od 1 października rb. w przebudowanym gmachu starego teatru rozmaite lokale, jak: sklepy, restauracye, sale balowe do wynajęcia.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w biurze Budownictwa miejskiego u referenta przebudowy P. Jana Rzymkowskiego w godzinach urzędowych. 1695 3

Kraków, dnia 16 sierpnia 1905.

Prezydent miasta.

w z. *Chyliński.*

Konkurs

Przy Kasynie Urzędniczem w Sierszy, wakuje *posada gospodyni* do objęcia z dniem 1 września r. b. Do posady tej przywiązane są następujące pobory: pensya miesięczna 50 K., wolne mieszkanie, opał i światło, oraz tantyema od sprzedaży. 1685 3

Podania należy wnosić na ręce podpisanego Wydziału, który na żądanie dalszych wyjaśnień udzieli po dzień 25 bm.

Wydział Kasyna urzędniczego w Sierszy.

Poszukuje się sekretarki

do prowadzenia korespondencyi w języku polskim i niemieckim, oraz do prowadzenia rachunków i ekspedycyi zbóż nasiennych, masła i t. d. Płaca stosownie do kwalifikacyi 20 — 40 K. miesięcznie i całe utrzymanie. Kandydatki zechcą się zgłaszać 1693 1

do Zarządu dóbr w Mikulicach p. Kańczuga.

Odpisów świadectw i innych załączników nie zwraca się.

Do parcelacyi

w Chlebiczynie powiat Kołomyja, 240 morgów najlepszej ornej gleby na płaszczyźnie i 150 morgów kilkonastoletniego lasu na płaskowzgórzu. Stacya kolejowa w miejscu, kościół łaciński o 7 kilometrów a polska szkoła o dwa kilometry. Bliższych wiadomości udziela p. Józef Pomiankowski w Chlebiczynie, poczta i telegraf. Ottynia. 1690 5

Uczeń z ukończoną 2-gą gimnazj. lub realną, potrzebny zaraz do handlu

Józefa Kuczmierczyka w Krakowie. 1689

Kamienica III p.

z pięknym widokiem w najzdrowszej części miasta położona jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u właścicielki Krowoderska 37. 1694

Uczeń III. klasy

wydziałowej, biednych rodziców, nie mając pieniędzy na książki i odzież prosi o wsparcie, któreby umożliwiło dalsze uczęszczanie do szkoły. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Nar." 1691 0

Poszukuję dzierżawy

od 150—300 morg. ornego z domem i ogrodem. Zgłoszenia pod lit. A. N. poste restante Kraków. 1697

Wyżeł znakomity na kuropatwy zaraz do sprzedania. Cena 400 K. Wiadomość. hr. Sumiński Uszew poczta w miejscu. 1696

Śpiewnik dla ludu

Stan. Tomaszewskiego z Bydgoszczy skonfiskowany przez pruską prokuratorję, (a wydawca skazany na trzy miesiące więzienia) ma na składzie

Zygmunt Tomaszewski,

Kraków, ul. św. Krzyża po cenie 1 kor. (80 fen.)

Zamiejscowi zechcą przesłać należytość w znaczkach poczt. bez dołączenia portorjum, a otrzymają śpiewnik odwrotną pocztą franko.

Wydawca Dr. Antoni Beaupré. Redaktor odpowiedzialny Grzywiński. W Drukarni ... w Krakowie, ... rządem S. Szembeka